Nr. 15. Sobota, 20. Stycznia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu . wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy **prenumerują** od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu weterynarzowi powiatowemu, Henrykowi Langowi we Lwowie, tytuł i charakter inspektora weterynaryjnego.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej Maryana **Heitzmanna**, inżynierem budowli przy krajowej Dyrekcyi skarbu w IX. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 stycznia.

Rada szkolna krajowa o stanie wychowania publicznego.

(III.) W roku sprawozdawczym znacznie, bo o 668 osób pomnożono kadry nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych.

Nauczycieli było mianowicie 4821 (o 239 więcej), nauczycielek zaś 5261, o 429 więcej aniżeli w poprzedzającym roku szkolnym.

Ogólna więc liczba nauczycieli i nauczycielek wynosiła w ubiegłym roku szkolnym 10.082, przyczem zauważyć należy, że liczba kwalifikowanych (t. j. posiadających patent kwalifikacyjny lub świadectwo dojrzałości) wzrosła o 650 (w tem 235 nauczycieli i 415 nauczycielek), liczba zaś niekwalifikowanych sił nauczycielskich o 18 (w tem 4 nauczycieli i 14 nauczycielek).

Z ogólnej liczby nauczycieli i nauczycielek, posiadających patent kwalifikacyjny, zajmowało posady stałe 5448 (więcej o 339), tymczasowe zaś 4634 (więcej o 329) nauczycieli i nauczycielek.

Ogólna liczba nauczycieli wynosiła 4821, nauczycielek zaś 5261. Liczba tych ostatnich wzrasta od lat trzech z roku na rok. Gdy w r. 1901/2 było nauczycielek tylko o 37 więcej, niż nauczycieli, to w r. 1902 3 różnica wzrosła do 250, a w ubiegłym zaś roku wynosiła ona 440.

Na posadach stałych przeważają jeszcze nauczyciele. Lecz i tu zmienia się stosunek na korzyść nauczycielek. Na posadach zaś tymczasowych przeważają stale nauczycielki.

W ostatniem pięcioleciu przybyło 2608 sił nauczycielskich kwalifikowanych, a w tej liczbie 853 nauczycieli (t. j. 32·7%) i 1755 nauczycielek (t. j. 67·3%). Przyrost sił nauczycielskich żeńskich okazuje się przeto więcej niż dwa razy większym.

Ogólna ilość systemizowanych (etatowych) posad nauczycielskich urosła w roku sprawozdawczym o 289.

Celem zapewnienia szkołom wydziałowym i wyższym klasom szkół pospolitych pięcio- i sześcioklasowych należycie przysposobionych sił nauczycielskich, urządziła Rada szkolna krajowa w r. sprawozdawczym szereg kursów fachowych, jak: kurs wydziałowy z przedmiotów grupy przyrodniczej (w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie w czasie od 25 lutego do końca czerwca 1904, a przy udziale 30 nauczycieli); trzy kursa nauki zręczności, a to: kurs nauki zręczności w zakresie robót drzewnych w Krakowie (w czasie od 5 lipca do 6 sierpnia przy udziale 16 nauczycieli z 14 okręgów szkolnych): kurs nauki zręczności w Sokalu (w czasie od 1 do 30 sierpnia przy udziale 14 nauczycieli z 13 okręgów szkolnych); kurs nauki koszykarstwa (w czasie od 8 lipca do 5 września 1904 w krajowej szkole koszykarskiej w Czerwonej Woli przy udziale 11 nauczycieli); kurs ogrodniczy w Krakowie (w czasie od 14 do 30 marca i w czasie od 11 do 15 lipca 1904, przy udziale 12 nauczycieli z 10 okręgów szkolnych); takiż kurs ogrodniczy w Tarnowie (od 7 do 23 kwietnia i od 1 do 6 sierpnia 1904, przy udziale 12 nauczycieli i 1 nauczycielki z 12 okręgów szkolnych); kurs ogrodniczy w Zaleszczykach (od 14 do 30 marca i od 1 do 6 sierpnia 1904, przy udziale 12 nauczycieli z 12 okręgów wschodniej części kraju); kurs ogrodniczy w Łańcucie (w czasie od 18 do 30 kwietnia 1904 włącznie, przy udziale 12 nauczycieli z okręgów łańcuckiego, rzeszowskiego i przeworskiego).

Nadto odbyły się 2—3 tygodniowe kursa ogrodnicze staraniem wydziału Rady powiatowej limanowskiej w d. 16 i d. 17. maja b. r. w Limanowej przy udziale 9 nauczycieli, staraniem oddziału stryjsko-żydaczowskiego c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Żurawnie od 13 do 16 kwietnia, staraniem zarządu oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Buczaczu od 5. do 7. sierpnia: kurs uprawy tytoniu urządzony przez Radę szkolną krajową w porozumieniu z Komitetem śniatyńskiego Towarzystwa uprawy tytoniu w Trembowli w czasie od 18 do 27 lipca przy udziale 13 nauczycieli z południowo-wschodnich okręgów.

Wreszcie w czasie ostatnich feryj szkolnych urządziła Rada szkolna krajowa cztery sześciotygodniowe kursa wakacyjne dla nauczycielek bez kwalifikacyi, celem ułatwienia im przygotowania się do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych pospolitych.

Konferencye okręgowe odbywały się w roku ubiegłym — jak w latach poprzednich — przeważnie w siedzibach sądów powiatowych jako konferencye częściowe. Na porządku dziennym umieszczono prze-

---

3)

Listy z Monachium.

(„Die Insel der Seligen“ M. Halbego. — „Die Andere“ Hermana Bahra. — Bahr głównym reżyserem nadwornego teatru. — „Feuersnot“ Ryszarda Straussa. — „La Cabrera“ G. Duponta).

(Dokończenie).

W Bawaryi znajdzie Bahr zdrowych barbarzyńców, którym jest tak dobrze pod rządami króla Gambrynusa, że wszelkie innowacye nie wzruszą ich. Bahr mógłby o wiele większe pole do działania znaleźć w tutejszym „Intimes Theater“, który coraz bardziej oddala się od kabaretu, a coraz więcej się zbliża do tinglu. Niema wątpliwości, że Bahr zbliży się do „Intimes Theater“, mimo swego urzędu. Trudno sobie wyobrazić Bahra w pirogu i ze szpadą, raczej w berecie, siedzącego między kobietami żądnemi wrażeń i „kafeehauspflanzami“, których sporo wyhodował w swej wiedeńskiej cieplarni. Że jednak przecież zdoła zastrzyknąć Monachijczykom nieco „Geistu“, to nie ulega wątpliwości. Zacznie się zapewne panowanie francuskiego dramatu, według znanej maksymy: *Die Deutschen haben einen heiligen Berg: der heisst Montmartre.* Że będzie w ciągłej wojnie z prasą, to pewna. Monachium jest dla niego za filisterskie, tak jak było dla Wagnera i R. Straussa.

Ten ostatni nie naprawił tego nawet satyrą na swe rodzinne miasto, napisaną razem z Überbrettlbaronem E. v. Wolzogenem. Tytuł jej „Feuersnot“, a treść następująca: Rzecz dzieje się „w bajecznych czasach“ w Monachium przy Sendlingerstrasse, na rogu Färbergraben i Rosenthal. Znajduje się tam dom burmistrza, posiadającego piękną córkę, imieniem Diemut. Naprzeciw mieszka mistrz Kunrad Ebner, który właśnie porzucił stare pargaminy i szperanie w nich, aby oddać się życiu wesołemu w myśl zasady, że teorya jest szarą, a — kobieta celem życia. Piękna Diemut na czele gromadki rówieśniczek i dzieci zjawia się przed domem Kunrada i żąda drew, aby je spalić za „Sendlingerthorem“ na placu z okazyi uroczystości „Subend“ (-Sonnwende). Wśród pogwary Kunrad pocałował córkę burmistrza, co lud zebrany przed uroczystością przyjął ze śmiechem i drwinami, ale i z niezadowoleniem. Zapalone ogniska zgasły — „feuersnot“! Kunrad prosił Diemutę, aby go wpuściła do swej izdebki. Z okazyi ciemności skorzystała, aby się zemścić. Oto przyrzekła mu, że go wywinduje na piętro w koszu, w którym przedtem windowała drzewo. Kunrad upojony łatwą zdobyczą, wszedł do kosza i — dalej w górę! Diemut jednak zatrzymała go w połowie drogi, a mistrz zawisł między piętrem a parterem. Zdziwieni obywatele zaczęli się gromadzić „pod koszem“ drwiąc sobie z Kunrada, na którego właśnie złośliwy księżyc rzucił promienie. Wtedy Kunrad zaczął im prawić kazanie o ich ciemnocie i „braku ognia“, o gburowatości i filisteryi. Monachijczycy zaczęli więc prosić Kunrada, aby przywrócił jasność i — ogień w mieście. Zwrócili się wreszcie do Diemuty, aby go wpuściła do izby, byle się ten czarownik nad nimi ulitował.

Życzeniu ich stało się zadość. Chwila oczekiwania. Scena miłosna, zapewne bardzo ognista, gdyż w okienku izby błysnęło purpurowe światło, a równocześnie jasność zabłysnęła nad Monachium. Chór dziękczynny — i zasłona spada.

Ta komedya muzyczna jest właściwie satyrą na Monachium z powodu jego niestosownego obejścia się zarówno z Wagnerem jak i R. Straussem. Kunrad, wymyślając w swej przemowie Monachijczykom mówi, wyraźnie:

Da triebt ihr den **Wagner** *aus dem Thor,*
Den bösen Feind, den triebt ihr nitaus,
Der stellt sich euch immer auf's neue zum
Strauss!

Przy słowie „Wagner“ odzywa się „motyw Walhalli“ z „Nibelungów“; przy słowie „Strauss“ motyw z „Guntrama“ R. Straussa. Darować można Wolzogenowi, że w innych słowach pasował R. Straussa na następcę R. Wagnera:

Riet mir der Richard (Wagner)...
Schenk dir zu eigen mein Hexenhaus,
Feg du nur Schaben und Spinnen aus.
Gross' Werk wird nimmer auf einmal getan;
Fang du die Arbeit von vornen an.

Treść „Feuersnotu“ zaczerpnął Wolzogen z podania niederlandzkiego o „wygasłym ogniu w Audenarde“ i przeniósł na grunt monachijski, przyczem użył narzecza monachijskiego, a dla uwydatnienia kolorytu lokalnego kazał chórom śpiewać bawarskie „Gassenhauery“, n. p. „Guten Morgen, Herr Fischer“, „Der alte Peter“, „Mir san net von Pasing“, etc. Całość nawet może nie jest satyrą, lecz wyśmianiem, ironią, dowcipnem wystrychnięciem na dudków poczciwych piwoszów, którzy zresztą nie obrażą się za to, że właśnie na Boże Narodzenie otrzymali tak miły upominek, udzielony im nawet pod dyrekcyą samego kompozytora. Zadowolili się znanym dowcipem o R. Straussie:

„Wenn Richard — dann lieber Wagner
Wenn Strauss — dann lieber Johann“.

Słyszałem nawet, że więcej się oburzano na Wolzogena niż na Straussa: „Wolzogen — ungezogen!“ — mawiano sobie z widocznem zadowoleniem. — Muzyka Straussa jest imponującą nie tyle co do głębi — bo w tym okolicznościowym żarcie na wielką skalę o nią nie chodzi — ile co do szaty instrumentalnej i dowcipu muzycznego. Co do tego ostatniego, to wystarczy poznać jego genialne poematy symfoniczne, jak „Don Kiszot“ lub „Dyl Eulenspiegel“, aby się przekonać, że bardziej dowcipnego kompozytora przed R. muzyka nie posiadała. Przy nim blednie n. p. znany „Musikalischer Scherz“ Mozarta. Drugą premierą była „La Cabrera“ Duponta, znana z konkursu Sonzogna. Jestto dość bezwartościowa opera w duchu „weryzmu“ włoskiego, pełna mordów, zdrad kochanków i uwodzeń. Upadła po drugiem przedstawieniu. Obecnie żyjemy oczekiwaniem nowej opery Wolfa-Ferrariego p. t. „Czterech grubianów“. Poznamy ją w styczniu pod dyrekcyą Mottla.

Sagittarius.

dewszystkiem wykończenie pracy nad rewizyą szczegółowych planów naukowych, rozpoczętą w r. 1903. W przeważnej części okręgów obradowano na konferencyach obok tego o hygienicznych warunkach szkół okręgu, oraz o stanie nauki dopełniającej i o praktycznych zajęciach młodzieży.

W miarę funduszów stara się też Rada szkolna krajowa o zaopatrzenie bibliotek okręgowych w dzieła naukowe, niezbędnie potrzebne dla nauczycieli do dalszego kształcenia się w kierunku naukowym i metodycznym. Biblioteki okręgowe liczyły w ubiegłym roku szkolnym 51.395 dzieł w 68.786 tomach, nadto 784 atlasów i map i t. p. W porównaniu z poprzedzającym rokiem szkolnym przybyło w ubiegłym roku dzieł 2117 w 3590 tomach, oraz 38 atlasów i map. Nadto istniały przy 3222 szkołach biblioteki dla nauczycieli, a przy 2033 szkołach także księgozbiory dla młodzieży.

Stosunki dyscyplinarne nauczycieli przedstawiają się wcale korzystnie. W ubiegłym roku szkolnym ukarano dyscyplinarnie 36 nauczycieli stałych (1.10% ogółu nauczycieli stałych) i 5 nauczycielek stałych (0·22% ogółu nauczycielek stałych), tudzież 46 nauczycieli tymczasowych (2·9%) i 25 nauczycielek tymczasowych (0·8%). Ogółem otrzymało kary dyscyplinarne 112 nauczycieli i nauczycielek, co stanowi 1·11% ogółu sił nauczycielskich w roku szkolnym.

Sprawozdanie poselskie JE. dr. Michała Bobrzyńskiego.

Wadowice, 18 stycznia.

Poseł do Rady państwa JE. dr. Michał Bobrzyński stanął dziś przed wyborcami okręgu wielkiej własności Wadowice-Żywiec-Biała-Myślenice, by zdać sprawę ze swych czynności poselskich.

Przewodniczył zebraniu były marszałek powiatu wadowickiego p. Przecław ze Sławna Sławiński, właściciel Kleczy.

Dr. Bobrzyński przedstawił działalność Koła Polskiego głównie w sprawach ekonomicznych i podniósł załatwienie wielu ważnych postulatów swych wyborców.

W dalszym ciągu wykazał mowca znaczenie doniosłe nowego pięciomilionowego funduszu melioracyjnego i sanacyi finansów krajowych. Z kolei przystąpił do rozpatrzenia projektowanej przez Rząd reformy wyborczej, wykazując rozmaite ujemne strony jakie ona mieć może w praktycznem zastosowaniu.

Następnie wyjaśniał dr. Bobrzyński stanowisko Koła polskiego, zgodnie z poglądami wyrażonymi przez hr. Dzieduszyckiego. w mowie. którą prezes Koła polskiego wygłosił w Izbie posłów. Dr. Bobrzyński stwierdził przytem, że nie było to oświadczenie w obec reformy wyborczej wogóle negatywne, sformułowano tylko zasady, których wprowadzenia w życie domagać się — zdaniem mowcy — wypada w interesie Galicyi.

W dyskusyi zabrał głos marszałek powiatu bialskiego, dr. Władysław Łazarski, i oświadczył, że także w interesie wielkiej własności leży reforma wyborcza, z zastrzeżeniem wszakże praw narodowych i stosunków społecznych. Mowca podniósł w końcu kilka postulatów narodowych i ekonomicznych w imię dobra powiatu bialskiego.

Hrabia Ludwik Dębicki wskazał na niebezpieczeństwo narodowe, grożące polskiemu żywiołowi w zaborze rossyjskim i pruskim, i na nowe niebezpieczeństwo, wedle zapatrywań mowcy, grożące Galicyi z takiej reformy, jaką Rząd proponuje.

Ks. prałat Starowiejski wniósł następującą rezolucyę: „Zgromadzeni wyborcy wielkiej własności z okręgu Wadowice-Żywiec-Biała-Myślenice, wysłuchawszy sprawozdania posła do Rady państwa dr. Bobrzyńskiego, oświadczają, iż mogliby zgodzić się na taką reformę wyborczą, która rozszerzając prawa wyborcze niższych warstw społecznych, nie narażała by na szwank interesów narodowych: która uwzględniałaby i wzmacniała nasze stanowisko autonomiczne, a liczbę mandatów pomnożyła w stosunku do liczby mieszkańców. Zgromadzeni wyborcy przyjmują do wiadomości sprawozdanie poselskie dr. Bobrzyńskiego i wyrażają mu swe pełne zaufanie“.

Rezolucyę tę przyjęto jednomyślnie poczem jeszcze przewodniczący wyraził dr. Bobrzyńskiemu osobiste podziękowanie za skuteczną obronę dobra wyborców.

Z Chaosu.

Wiadomości z ostatniej doby są bardzo skąpe: prasa warszawska niemal wszystkie szpalty zapełnia agitacyą przedwyborczą, usiłując nakłonić jak najszersze koła do współudziału w najbliższych wyborach. Też same hasła propaguje i znaczna część dziennikarstwa rossyjskiego, skutek jednak tych nawoływań nie wszędzie jest równie widoczny.

Zasadniczego znaczenia jest fakt, roztelegrafowany przez półurzędowe biuro z Petersburgu: „Stronnictwo socyalno-demokratyczne wydało odezwę, wzywającą obywateli miasta Petersburga do zapisywania się na listy wyborcze, celem wzięcia udziału w zebraniach wyborczych“. Prawdopodobnie wpłynie to na zmianę frontu dotychczasowych zwolenników bojkotu Dumy i w innych większych centrach, ożywiając całą akcyę.

Warszawska *Hacefira* ogłasza charakterystyczny list otwarty znanego syonisty w sprawie wyborów do Dumy. Uważa on za rzecz konieczną, aby żydzi robili przygotowania do wyborów, a pogląd swój motywuje tem, że: 1. nie można pozbawiać prawa głosu 40 do 50 tysięcy żydów w Warszawie, 2. wszyscy bez wyjątku Rossyanie w Warszawie, oraz żywioły umiarkowane polskie przystępują do wyborów. więc żydzi muszą także być gotowi, tembardziej, że potem w razie potrzeby mogą nie głosować, 3. usunąwszy się teraz, żydzi nie będą mogli potem urządzić bojkotu, 4. składanie deklaracyj ułatwi później jawne protestowanie. Dalej pisze: „My, żydzi, nie mamy nadziei zwyciężyć w Warszawie, ale największa gmina w państwie powinna służyć za wzór mniejszym, a jeśli nawet nie uda nam się wybrać posła-żyda, to wszakże musimy pokazać, że mamy dosyć sił w celu rozstrzygnięcia między jednym a drugim kandydatem, a siły te oddamy tylko człowiekowi, który z całą wytrwałością bronić będzie praw żydowskich“.

W Płocku powstały dla agitacyi przedwyborczej dwa związki: polski i żydowski. Ostatni ma bardzo mało szans przeprowadzenia swego kandydata. Polski związek powierza mandaty wybitnym obywatelom ziemskim, Bojanowskiemu i Chełchowskiemu.

W Kijowie — Polacy wreszcie otrzymali pozwolenie na zorganizowanie bezpartyjnego zebrania z powodu wyborów do Dumy. Pozwolono również urządzić w dniu 28 b. m zebranie miejscowej polskiej partyi konstytucyjno-demokratycznej. Policya otrzymała rozkaz sporządzenia list właścicieli lokalów na d. 19 b. m.

W Moskwie, partya handlowo-przemysłowa zyskuje codziennie do 1000 nowych członków, biorących udział w wyborach. Miejscowe grupy wprowadzają do składu komitetu przedstawicieli robotników, których partya pragnie wprowadzić do Dumy. Moskiewskie komisye wyborcze zamierzają wystąpić z prosbą o przedłużenie terminu składania deklaracyj do udziału w wyborach. Do Petersburga wyjechali Szipow i Aleksander Guczkow, celem porozumienia się z partyami umiarkowanemi w sprawie zorganizowania w styczniu wszechrossyjskiego zjazdu przedstawicieli partyj umiarkowanych.

Tyle o wyborach. Z licznych faktów zamętu w Królestwie Polskiem, notujemy ważniejsze: „Przed paru dniami — pisze *Warszawskij Dniewnik* — do wielu szkół miejskich, w których z rozporządzenia zwierzchności szkolnej wznowiono zajęcia, wtargnęli agitatorzy ‚ze związku unaradawiania szkół“ i grożąc rewolwerami, oświadczyli, iż nie dopuszczą do wykładów w języku rossyjskim, poczem rozpędzili uczniów. W niektórych szkołach sami uczniowie oznajmili, iż nie chcą uczyć się po rossyjsku i szkoły opuszczali. Kilku agitatorów policya ujęła. Należą oni do różnych warstw ludności, poczynając od murarzy, a kończąc na artystach. — Pomiędzy innemi w szkole przy ul. Złotej zdarzył się epizod następujący: najpierw wtargnęło do klasy 15 chłopców z żądaniem przerwania zajęć. Nauczycielka, p. Moniachinowa, zganiła ich i ze szkoły usunęła. Wówczas przyszło trzech ludzi dorosłych, którzy, grożąc jej śmiercią. wypędzili dzieci ze szkoły. To samo powtórzyło się w szkole przy ul. Pięknej, gdzie nauczycielka, p. Weremkiewicz nie posłuchała chłopców. Ludzie dorośli, którzy przyszli następnie, rozpędzili uczenice i kamieniami wytłukli szyby w oknach. W 59-tej szkole miejskiej uczniowie sami opuścili klasy. Gdy dwóch zostało chcąc uczyć się dalej, weszło do szkoły czterech ludzi dorosłych, porwali zeszyty i książki pozostałym w szkole chłopcom i wypędzili ich na ulicę“.

Zarządzający wydziałem naukowym ministerstwa komunikacyi, Wołkow, w depeszy do dyrektora szkoły technicznej kolei Wiedeńskiej w Warszawie. poleca surowo ukarać uczniów winnych przerwania nauki, rodziców zaś uprzedzić, że w razie udziału w zamieszkach całego kompletu uczniów, szkoła będzie zamknięta, z pozbawieniem jej uczniów prawa wstąpienia do innych szkół zarządu ministerstwa komunikacyi.

Lubl. Gubernsk. Wiedomosti piszą: „Dziś, 16 stycznia, o godzinie 9 zrana, stały mieszkaniec m. Lublina. mieszczanin Jan Markowski, któremu udowodniono zamordowanie naczelnika stacyi kolejowej Lublin, Wawiłły Szpakowa, poniósł karę śmierci przez rozstrzelanie“.

Według wiadomości pism berlińskich z Warszawy, rozstrzelano tam wczoraj pięciu członków organizacyi anarchistycznej, którzy za dokonywanie zamachów. zostali skazani na śmierć.

Na zakończenie garść luźnych informacyj:

W Kijowie aresztowano, między innymi, pisarza ukraińskiego Hrinczenkę, sekretarza miesięcznika *Kijewskaja starina*, Jefremowa, oraz zarządzającego księgarnią tegoż miesięcznika, Stepanenkę.

Adw. przys. Jan Niewodniczański otrzymał pozwolenie na wydawanie w Petersburgu, pod swoją redakcyą, pisma codziennego w języku polskim p. t. *Swit*.

Powstanie Łotyszów w pow. wałkskim. według otrzymanych w Petersburgu wiadomości telegraficznych, zostało zupełnie stłumione.

Na Litwie powtórzyły się zaburzenia agrarne w Opolu. Janowie, Malczu, Kabakach i okolicach Prużan. Wszędzie były ich tłem hasła ekonomiczne. nigdzie natury narodowej. Przyszło do krwawych starć z wojskiem.

Minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorf. jak donoszą dzienniki petersburskie, opuszcza swe stanowisko. Według krążących w Petersburgu pogłosek, tekę ministra spraw zagranicznych hr. Witte zaproponował ambasadorowi rossyjskiemu w Danii, rz. r. st. Izwolskiemu.

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

II.

(Ciąg dalszy).

Ciesząc go tą obietnicą, zaprowadziła do mieszkania sąsiadującego z młynem i położyła przed nim biały chleb, ser, jajo i gruszkę.

Nigdy jeszcze Anania tak świetnie sobie nie podjadł a gruszka, wraz z macierzyńskiemi pieszczotami i słodkiemi słowami Zii Tatany, do reszty go uspokoiła.

— Jutro.... — mówiła kobieta.

— Jutro.... — powtarzało dziecko.

Podczas gdy jadł, Zia Tatana, przyrządzając wieczerzę dla męża, zadawała mu pytania i rad udzielała, potęgując ich znaczenie zapewnieniem, że były to zdania króla Salamona i św. Katarzyny.

Nagle, podnosząc głowę, ujrzała w oknie pucułowatą twarzyczkę Bustianeddu.

— Idź sobie, — rzekła — idź, mała żabko. Jest za zimno.

— A więc, pozwólcie mi wejść — prosił — to prawda, że zimno.

— Idź do młyna.

— Nie: mój ojciec tam jest i za drzwi mnie wyrzucił.... Och! Gdybyście wiedzieli, ile tam ludzi przyszło!

— Wejdź — rzekła kobieta, otwierając drzwi — wejdź, biedny sieroto, który także nie masz już matki.... Co mówił gospodarz we młynie?... Czy jeszcze krzyczy?...

— Dajcie mu spokój, niech sobie krzyczy ile mu się podoba — poradził Bustianeddu, zasiadając obok Ananii.

Podjał z ziemi kaczan gruszki i zaczął ogryzać. chociaż nowo przybyły ogryzł go już dostatecznie, zanim rzucił na ziemię.

— Wszyscy przyszli — opowiadał dalej, mówiąc i gestykulując jak dojrzały mężczyzna. — Ojciec Pane. mój ojciec, Zio Pera, ten żartowniś Franziscu Carchide, Zia Corredda, wszyscy przyszli!

— I co mówią? — spytała kobieta z wielką ciekawością.

— Mówią wszyscy, że macie adoptować małego. A Zio Pera mówił ze śmiechem: „Komuż zostawisz swoje dobra, gospodarzu, jeżeli nie zostawisz przy sobie tego malca?“ Za to, Zio Anania wyskoczył na niego z łopatą, a wszyscy obecni wybuchnęli śmiechem.

Kobieta nie mogła widocznie zapanować nad ciekawością, gdyż poleciwszy Bustianeddu, aby nie odchodził od małego Ananii, wróciła do młyna.

Skoro dzieci pozostały same, Bustianeddu zaczął czynić zwierzenia małemu przybyszowi.

— Mój ojciec ma sto lirów w szufladzie komody, a ja wiem, gdzie jest klucz... Mieszkamy niedaleko ztąd i mamy posiadłość, od której płacimy podatki; ale kiedyś tutaj przyszedł komisarz i zasekwestrował jęczmień... Co tu może być w tym kociołku, co robi *kra-kra-kra?* Czy myślisz, że toby upiekło palce?

Odchylił pokrywę i spojrzał, co tam się znajduje.

— Do licha! Kartofle. Myślałem, że co innego... A zresztą, pokosztuję!

I końcem małych paluszków wyciągnął gorący kawałek, podmuchał parę razy i połknął. Wziął drugi...

— Co ty robisz? — wmieszał się Anania, tonem wyrzutu. — Gdyby kobieta wróciła...

— My umiemy przyrządzać *macaroni*, mój ojciec i ja — odrzekł Bustianeddu, wcale tem nie zmieszany. — A ty czy umiesz go przyrządzać? i sos także?

— Ja nie umiem — odrzekł Anania melancholijnie.

Myślał ciągle o swojej matce i smutne wątpliwości mu przychodziły do głowy. Czemu nie weszła do młyna? Gdzie poszła? Czemu go opuściła i porzuciła? Teraz, kiedy się najadł i było mu ciepło, czuł znowu ochotę do płaczu, do ucieczki.

W kilka minut potem ukazała się Zia Tatana, a za nią kobieta w łachmanach, która, trochę niepewna w nogach, miała ogromny nos czerwony i ogromne usta sine, których dolna warga opadała.

— To on!.... to on!.... ptaszątko! — bełkotała ohydna baba, patrząc z czułością na opuszczone dziecko — Pokaż swoją mordeczkę, kochany aniołku, niech ciebie Bóg ma w swojej opiece!.... Piękny, jak gwiazda, słowo honoru!.... A ojciec nie chce go przyjąć? A więc, przygarnij go ty sama, Tatana Atonzu; weź go i schowaj jak cukierek.

Zbliżyła się i ucałowała Ananię, który odwracał twarz z obrzydzeniem, gdyż ogromna gęba kobiety wydawała obrzydliwą woń wódki i wina.

— Zia Nanna — rzekł Bustianeddu, pokazując ruchem ręki jak gdyby pił — macie już swoją miarkę dzisiaj!

— Co ty.... co tobie się dzieje? Co ty tu robisz, komarze jeden? Biedna sieroto, idź spać, idź spać!

— Ty także — rzekła Zia Tatana — dobrze byś zrobiła, gdybyś poszła spać. Już późno, idźcie prędko oboje.

Popchnęła z lekka pijaczkę, a gdy wyszła, Zia Tatana pożegnała także Bustianeddu i zamknęła drzwi.

— Musisz być zmęczony, moja mała duszyczko — rzekła do Ananii — Położę ciebie do łóżka.

Zaprowadziła go, do dużej izby, sąsiadującej z kuchnią i pomogła mu się rozebrać przemawiając ciągle z wielką serdecznością.

— Słuchaj, nie trzeba się bać niczego. Jutro twoja matka przyjdzie; a jeżeli nie przyjdzie. my pójdziemy po nią. Czy umiesz przynajmniej zrobić znak krzyża świętego? Umiesz Wierzę? Tak. trzeba odmawiać Wierzę w Boga co wieczora. Później nauczę ciebie wiele innych modlitw. z których jedna do św. Paskala, który nas uprzedza, gdy ma nadejść ostatnia godzina. Amen!.... Ach! masz *rezetta?* A jaka piękna! Tak, moje kochanie, św. Jan był tak samo, jak ty, dzieckiem ogołoconem ze wszystkiego.... i ochrzcił Pana Jezusa.... Spij, mała duszyczko. W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Anania znalazł się w wielkiem łóżku o czerwonych poduszkach. Zia Tatana dobrze go okryła, a potem wyszła pozostawiając go w ciemności.

Położył rączkę na amulecie i zamknął oczy, ale nie mógł spać „Jutro.... jutro.... Jak dawno opuścił Fonni? czy nie kilka lat?... Co mówił Żuanne nie widząc wracającego towarzysza“? Zmieszane obrazy, niejasne myśli przewijały mu się po głowie; ale jedna rzecz tylko jasno stała mu przed oczami: oblicze matki. „Gdzie ona była? Czy było jej zimno? Jutro się zobaczy.... Jutro.... Jeżeli go do niej nie zaprowadzą, ucieknie.... Jutro“....

Usłyszał, że gospodarz wrócił i kłócił się z żoną. Niedobry ten człowiek krzyczał:

— Nie chcę go; nie chcę!

Potem, wszystko zamilkło. Po jakimś upływie czasu ktoś otworzył drzwi, na palcach zbliżył się do łóżka, podniósł kołdrę ostrożnie i nastroszone wąsy dotknęły z lekka policzka dziecka. Malec, który tylko udawał, że śpi, otworzył jedno oko i zobaczył, że to ojciec go pocałował.

Nieco później, Zia Tatana wróciła i położyła się do wielkiego łóżka obok Ananii, który posłyszał, jak odmawiała długie pacierze, szepcząc i wzdychając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Śledztwo w sprawie kapitulacyi Portu-Arthura ukończone będzie w lutym. W tych dniach składać ma zeznania b. komendant twierdzy, generał-porucznik Smirnow.

Konferencya w Algesiras.

Tylekrotnie omawiana na tem miejscu konferencya w Algesiras rozpoczęła już — jak wiadomo — obrady. Przebieg pierwszego posiedzenia i zachowanie się decydujących czynników, wywarły na wszystkich jak najlepsze wrażenie. Przedstawiciele Niemiec, Hiszpanii i Francyi okazywali zadziwiającą zgodność zapatrywań. Mohammed el Torres, reprezentant Marokka, zobowiązany dworskiem obejściem się dyplomatów, rzekł do prezydenta konferencyi ks. Almodovara: Dziękuję panom za tak jednomyślne uznanie praw mojego pana i integralności jego państwa!

Prasa otrzymuje wyczerpujące, oficyalne komunikaty, z których korzysta cały tłum dziennikarzy przybyły do Algesiras.

Najgłośniejszym dotąd był korespondent berlińskiego *Local Anzeigera*, który wysłał już do redakcyi pierwsze sprawozdanie. Pisze on: Wśród Marokkańczyków panuje jak najlepsze usposobienie, wywołane treścią przemówienia ks. Almodovara. Przemilczenie tak ważnej sprawy straży granicznej w Marokku budzi w nich jednak pewien niepokój, ułagodzony wszakże ogólnym, bardzo umiarkowanym tonem mowy przewodniczącego.

Nastrój panujący wśród reprezentantów reszty mocarstw — pisze korespondent w dalszym ciągu — pozwala mieć usprawiedliwioną nadzieję najpomyślniejszego wyniku konferencyi. Początkowe niezadowolenie z wyboru Algesiras, jako miejsca obrad, ustąpiło zachwytom nad pięknością okolicy, urokiem południowego krajobrazu i morza.

Owe cuda przyrody, spotykane na każdym kroku i wspólne spacery przyczyniają się również niewątpliwie do dobrego humoru dyplomatów, ułatwiając im wzajemne porozumienie się poza salą narad, wzajemne żżycie się i poznanie. Niemcy mogą wyczekiwać z całym spokojem umysłów rezultatu konferencyi — telegrafuje wysłannik *Local Anzeigera*. Ameryka i Hiszpania nie przejawiają w niczem nieprzyjaznego usposobienia w obec Niemiec, po których stronie stoi jawnie p. Visconti-Venosta, dyplomata włoski...

A więc, jak niegdyś w Portsmouth, tak i teraz, o zręby skał Algesiras, opiera białe swe skrzydła anioł pokoju, głosząc Europie zapewnienia miłości i zgody. W tym samym duchu przemawiają źródła oficyalne rossyjskie, które zaprzeczają skwapliwie pogłoskom, rozsiewanym przez część prasy petersburskiej, jakoby konferencya w Algesiras zagroziła w jakikolwiek sposób pokojowi świata.

Jeden z dyplomatów tamtejszych oświadczył także wysłannikowi *Polit. Korresp.*, że wynik obrad będzie nadspodziewanie pomyślny. Francya, zdaniem tego męża stanu, pogodziła się już z myślą rozgraniczenia terytoryalnego sfery wpływów swoich w Marokku, Niemcy zaś dalekie są od zamiaru wprowadzenia na obrady takich spraw, które mogłyby nosić w sobie zarodek jakichkolwiek nieporozumień dyplomatycznych...

* * *

Korespondent berlińskiego *Local-Anzeigera* zwraca słusznie uwagę na piękność położenia Algesiras. Jest to dawne miasteczko rzymskie, znane jako „Julia Transducta“, zdobyte później, w roku 711 przez Maurów, którzy nadali mu obecną nazwę.

Skaliste wybrzeża Algesiras, o które rozbijają się olbrzymie fale spiętrzonej wody, wzbraniając dostępu statkom i łodziom, pamiętają niejedną już krwawą walkę. Teraz liczy Algesiras 12.000 mieszkańców, przeważnie rybaków, zapuszczających sieci na wiecznie niespokojnem morzu, aż hen przy Marokku i Gibraltarze.

Od północy zwieszają się nad miastem groźne, w śniegu unurzane szczyty pasma gór Sierra de Ronde, a z ogrodów zawieszonych niemal w powietrzu, zarosłych cudnymi kwiatami, sięga oko w dal, ku lasom korkowym Almoraimy i żyznym łanom El Puento Z poza białych murów ogrodzeń wychylają się rozłożyste bukiety palm i srebrzyste gałęzie oliwek. Na płaskich dachach przesiadują piękne, młode dziewczęta, spoglądając w wilgotną głębię ulic, gdzie panuje od rana do późnej nocy wrzaskliwe życie Południa.

Nie zawsze jednak złoci się słońce nad Algesiras. W porze zimowej panują tam stale orkany, wichry i nawałnice deszczowe, które zasnuwają cały świat mgłą, a bałwany morza rozbijają się z taką siłą o ściany brzegów, że miasteczko trzęsie się w swych podstawach jak listek oliwny. Dotąd jednak panuje tam spokój i pogoda, jak gdyby sama przyroda zachęcić chciała obradujących do słonecznej zgody i pojednania.

Rozruchy socyalistyczne w Hamburgu.

W Hamburgu przyszło onegdaj, jak wiadomo z depesz, do bardzo poważnych rozruchów.

Partya socyalistyczno-demokratyczna wezwała była tamtejszych robotników za pomocą odezw rozrzuconych w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, by dnia 17 b. m. po południu urządzili demonstracyę przeciwko projektowanej ustawie wyborczej. Wobec tego policya wzmocniła swe posterunki, nadto zaś wzmocniono także posterunki wojskowe, zwłaszcza w okolicy ratusza.

Robotnicy już o godzinie 1 po południu rozpoczęli porzucać pracę. O godzinie 4 po południu były już wszystkie ulice wiodące do ratusza zapełnione tłumami robotników. Plac ratuszowy zamknęło wojsko, nikogo nie wpuszczając. W nagromadzonym tłumie wrzało i kipiało. Około godziny 6 wzburzenie to przybrało niepokojący charakter. Gwiżdżąc i krzycząc zapamiętale, tłum parł na policyę, która wobec tego musiała użyć białej broni.

Z tłumu zaczęto wtedy rzucać na policyę kamieniami i próżnemi butelkami. Policya odparła demonstrantów, którzy jednakże zebrali się w bocznej ulicy. Tam przyszło już do formalnej bitwy. Tłum uzbroił się w cegły i kamienie, oraz drągi i t. p. Na Targu Rybnym kilka tysięcy ludzi, wśród przerażającego wrzasku, rzuciło się na policyę, obrzucając ją kamieniami i żelaziwem. Kilku policyantów odniosło bardzo ciężkie zranienia. Jeden policyant zginął na miejscu, uderzony kamieniem w głowę. Nagle padły z tłumu ostre strzały. Jeden z nich ugodził pewnego policyanta w pierś. Również z mieszkań rzucano na policyantów kamieniami. Wiele koni policyi konnej zraniono.

W jednym punkcie miasta wzniósł tłum kilka barykad z belek, ławek, szyldów i t d. Gdy jedną z tych barykad podpalono, płomienie sięgały dachów kamienic. Przy ogniu interweniowała straż pożarna.

Zniszczono nadto wszystkie latarnie gazowe, oraz wybito wiele szyb. W kilku ulicach tłum splondrował wszystkie sklepy. Handle te są dzisiaj zupełnie puste. Również wagony tramwayowe zniszczono.

Rozruchy trwały aż do białego rana. Wśród publiczności jest bardzo wielu rannych. Szkoda nie da się jeszcze dzisiaj obliczyć.

Podczas manifestacyi mniej więcej 2000 osób, śpiewając pieśni robotnicze, udało się przed mieszkanie burmistrza Bucharda. Burmistrz wygłosił mowę i zdołał uspokoić zebranych, tak, że demonstracya przed mieszkaniem burmistrza zakończyła się wzniesieniem okrzyku na cześć miasta Hamburga.

Jak dzisiejsze depesze podają, podczas zaburzeń prócz poprzednio już wzmiankowanych ciężkich okaleczeń policyantów, z których jeden zmarł, zostało jeszcze 15 konnych policyantów lżej lub ciężej zranionych. Również z pieszej policyi wielu zraniono. Liczby rannych osób cywilnych policya dotychczas nie stwierdziła, zdaje się jednak, że jest znaczna, gdyż w licznych wypadkach szukano pomocy w aptekach, u lekarzy, jakoteż przenoszono rannych na oddział sanitarny i na pogotowia. Parowce na rzece Alsterze kursują znów normalnie.

Z innego źródła donoszą: Wczoraj w porcie praca szła normalnym trybem; w niektórych fabrykach jednak właściciele postanowili przez tydzień nie dopuścić robotników do pracy za to, iż wzięli udział w demonstracyi. Aresztowano dwóch robotników, uważanych za głównych podżegaczy, gdyż udowodniono im, że wzywali do strzelania na wojsko i krzyczeli: Niech żyje anarchia! 20 policyantów jest ranionych, jeden zabity. Pomiędzy ranionymi znajduje się 12-letni chłopak, któremu, gdy gasił latarnię, policyant pałaszem rozpłatał głowę. Szkodę wyrządzoną przez rabunek w sklepach, likwidują na 40.000 marek.

Zajścia w Hamburgu skłoniły rząd niemiecki do przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków ostrożności w innych także centrach zagrożonych wrzeniem.

Załogom w Berlinie i Szpandawie nie pozwolono od dziś aż do poniedziałku wychodzić z koszar po godzinie 9 wieczorem. Nawet ci jednoroczni ochotnicy, którzy mieszkają prywatnie, mają przez te trzy dni pozostać w koszarach.

Komendant korpusu w Królewcu, gen. bar. Goltz, ogłasza, że w niedzielę żołnierze we wszystkich załogach Prus wschodnich dostaną ostre naboje.

Z Lipska donoszą, że tamtejsza policya zakazała odbywania zgromadzeń socyalistycznych.

Zapowiedziane na sobotę wieczorem i niedzielę przed południem zgromadzenia socyalno-demokratyczne w sprawie prawa wyborczego i walki konstytucyjnej w Dreznie, zostały policyjnie zabronione.

Nakoniec z Bydgoszczy donoszą, że socyaliści rozrzucili w tamtejszych koszarach bardzo wiele pism ulotnych za powszechnem głosowaniem. Aresztowano kilka osób, które się zajmowały rozszerzaniem tych pism.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia.

Kalendarz.

Sobota (20 stycznia):

Fabiana i Sebestyana. — Sebastyana. — Sobor św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 7·13 rano, zachód słońca o godzinie 3·58 po południu.

Godziny wschodu i zachodu słońca podane są według czasu środkowo-europejskiego.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, miejscami opady, słabe wiatry, ciepłota łagodna.

— **Święto Jordanu** czyli „Bohojawłenie Hospoda“ obchodzone było dziś w stolicy kraju, jak zawsze uroczyście z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi Preobrażeńskiej przy ulicy Krakowskiej, które celebrował JE. ks. Metropolita Szeptycki w otoczeniu kanoników kapituły i licznego duchowieństwa, nastąpiła ceremonia święcenia wody w Rynku.

Przy uroczystym obrzędzie, prócz duchowieństwa byli obecni: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, prezydent miasta p. Michalski, liczne grono reprezentantów władz rządowych, krajowych i wojskowych, oraz tłumy pobożnych.

W uroczystości wziął także udział jeden batalion 15 p. p. z kapelą na czele, który podczas uroczystości dawał przepisane salwy.

W procesyi dokoła Rynku, która odbyła się w końcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich tutejszych gr. kat. kościołów parafialnych.

Uroczystość skończyła się około godziny pół do 12 przed południem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 20 b. m., prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich. VIII. Galicya“. Ciąg dalszy (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych przeniósł starszego komisarza budownictwa Jana Ostrowskiego, zastępcę naczelnika IV. sekcyi konserwacyi w Stanisławowie, w tym samym charakterze do sekcyi III. tamże, a adjunkta budownictwa Jankiewa Goldenberga ze Stanisławowa do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

W okręgu dyrekcyi krakowskiej zamianowany Ludwik Smagowicz aspirantem przy ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, oraz przeniesieni: oficyał Wolf Fischler z Tarnowa do Rzeszowa, a adjunkt Juliusz Diringer z Nowego Sącza do Tarnowa.

W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej przyjęto jako bezpłatnych wolontaryuszy: Jana Dworzaka dla Kopyczyniec i Jana Unterschütza dla Sichowa, tudzież jako manipulantkę Aurelię Hein dla biur dyrekcyjnych. Dalej zamianowani zostali adjunkci: Tadeusz Midowicz z Chodorowa naczelnikiem urzędu stacyjnego w Mikuliczynie, a Maryan Bietkowski z Kołomyi, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Niżniowie, oraz asystent Józef Witoszyński z Bursztyna, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Dubowcach.

— **Raut**, urządzony w Kasynie wojskowem d. 10 grudnia na dochód Towarzystwa pań im. św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami, przyniósł dochodu brutto 1356 K. 50 h.; po strąceniu wydatków w kwocie 294 K. 34 h., pozostałe czysty dochód 1062 K. 16 h., który został użyty na wsparcie dla wdów i sierót.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tak wydatnego wyniku, składa za naszem pośrednictwem prezesowa Towarzystwa, p. Jadwiga Papara, gorące: „Bóg zapłać!“.

— **Polepszenie bytu funkcyonaryuszów pocztowych.** Z Wiednia telegrafują: Zapowiedziane przez P. Kierownika Ministerstwa handlu polepszenie bytu funkcyonaryuszy pocztowych już w najbliższym czasie w kilku najważniejszych punktach będzie uskutecznione. Dotyczy to przedewszystkiem poczmistrzów i służby pocztowej. Poprawa bytu poczmistrzów będzie obowiązywała wstecz od 1 stycznia i pociągnie za sobą roczną zwyżkę wydatków o pół miliona koron. Położenie służby pocztowej wszystkich kategoryj dozna znacznej poprawy. Nadwyżka kosztów na to wyniesie 1,400.000 koron rocznie. Niebawem też nastąpi znaczne uregulowanie stosunków urzędników pomocniczych i manipulantek, a poprawa bytu innych kategoryj dokonaną będzie przez awans w ramach organizacyi.

— **Tow. zabaw ludu i młodzieży** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Prezesem** Związku naukowo-literackiego na r. 1906 wybrany został dr. Jan Gwalbert Pawlikowski.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosi z dniem dzisiejszym 26.430 K. 10 hal.

— **Walne zgromadzenie** gremium aptekarzy Galicyi wschodniej odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 10 przed południem w lokalu przy ul. Pańskiej l. 22, I. piętro.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** zawiadamia, że zawody w jeździe sztucznej i szybkiej dla młodzieży obojga płci od 6 do 12 i 12 do 16 lat odbędą się na Stawach Panieńskich tej niedzieli, t. j. 21 b. m. — Początek obowiązkowych ćwiczeń o godz. 11 przed południem, a ćwiczeń popisowych o godz. 5 po południu.

— **Jubileusz obywatelskiej pracy Stefana Sękowskiego.** W powiecie mieleckim obchodzono w tych dniach podniosłą uroczystość uczczenia 25 letniej pracy ofiarnej i obywatelskiej posła na Sejm krajowy i marszałka powiatu mieleckiego p. Stefana Sękowskiego. Uroczystość ta odbyła się w salach Rady powiatowej, zgromadzając liczny zastęp ziemian, księży, urzędników, mieszczan i przeszło 200 włościan, przybyłych z wszystkich stron powiatu. Z wygłoszonych w czasie zebrania przemówień: posła Jana Hupki, Jana hr. Tarnowskiego, ks. dr. Adama Kopycińskiego i wielu innych uczestników, widoczne było to gorące uznanie, jakie obywatelstwo powiatu mieleckiego ma dla swojego marszałka, dla którego również i włościanie żywią wielką cześć, przywiązanie i wdzięczność. Wójt z Młodochowa, Józef Bik, dziękuje mu w prostych a serdecznych słowach za gorliwe staranie się o drogi powiatowe i kasy gminne; p. Madejski, sekretarz Rady powiatowej, wyraża mu wdzięczność w imieniu urzędników Rady, których prezes Sękowski otacza swoją ojcowską opieką, a włościanin z Ostrówka Feliks Ciejka wznosi okrzyk: „Niech żyje marszałek Sękowski, za jego działalność, ofiarność i tak skuteczną pracę w powiecie; a zgoda i jedność, jaka tu dzisiaj panuje, żeby i na przyszłość trwała“. Jakoż panowała tam zgoda i jednoczyła wszystkich jedna myśl, która przenika cały ogół zebranych, ażeby złożyć cześć pracy, ofiarności, cnocie i zasłudze. W czasach dzisiejszego rozstroju stosunków społecznych, duch ożywiający to zgromadzenie w Mielcu jest objawem bardzo pocieszającym i znamiennym. Jest także dowodem, jakie znaczenie ma praca, płynąca z serca a kierowana rozumem dla ukształtowania się stosunków pomiędzy dworem a chatą włościańską, praca, dająca w rezultacie — przemówienia tej miary, co członka Rady powiatowej, ludowca Kłody, który zaznaczając dodatnią działalność p. marszałka Sękowskiego, zakończył mowę swoją słowami: „Niech będzie jedność i zgoda i niech żyje z polską szlachtą polski lud!“.

Poseł Hupka wręczył wreszcie, na zakończenie uroczystości, marszałkowi album, zakupione przez obywateli tamtejszego powiatu, wykonane podług pomysłu artysty Wyspiańskiego, a ozdobione kartami malowanemi przez artystów: Malczewskiego, Stachiewicza, Brylla, Pociechę, Piotrowskiego, Aksentowicza, Kossaka i innych. W albumie są również fotografie uczestników zebrania, a towarzyszy pracy autonomicznej jubilata i ich podpisy.

Poseł Sękowski głęboko rozrzewniony tymi dowodami uznania, przywiązania i wdzięczności, wyraził podziękowanie z tą szczerością i otwartością, jaka zawsze cechuje jego przemówienia i jego życie tak prywatne, jak i publiczne. W toastach na cześć duchowieństwa, starosty, na cześć towarzysza pracy w Radzie powiatowej hr. Jana Tarnowskiego i zacnego obywatela sędziego p. Komalskiego, wreszcie w serdecznem przemówieniu do posła Hupki, w toaście na pomyślność ludu wiejskiego, podniósł p. Sękowski hasła wspólnej organicznej pracy w zwartym szeregu, przeciw przewrotowym dążeniom pod godłem, jakie Chrystus zalecił ludzkości „Kochaj bliźniego“.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed komisya egzaminacyjną w Przemyślu dnia 23 lutego b. r. Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Rady szkolnej okręgowej do komisyi egzaminacyjnej najpóźniej do dnia 15 lutego b. r.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul Balonowej l. 6 stradziono wczoraj pani H. S. znaczną ilość bielizny.

Zgubiono złotą obrączkę z napisem „Stanisław 21/9 1903“.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łańcucie, Władysław Zadurski, zarządca pocztowy, w 39 r. życia.

W Tarnobrzegu, Jan Niemiec, inspektor szkolny okręgowy, w 45 r. życia.

W Jaśle, Stanisław Bielecki, starszy rewident kolei państwowych, weteran z r. 1863 w 62 r. życia.

W Warszawie, Wandalin Święcki, były właściciel dóbr, mąż znakomitej niegdyś artystki teatrów warszawskich Romany Popiel, w 77 r. życia.

— **Krwawy dramat rodzinny.** W Wiedniu, w jednej z realności przy Lacknergasse, rozegrał się onegdaj krwawy dramat rodzinny. Zamieszkały tam urzędnik bankowy Franciszek Karol Dworschak, cierpiący od dłuższego czasu na silne zdenerwowanie, strzelił w przystępie szału z rewolweru do swego półtrzecia roku liczącego syna, raniąc go ciężko w głowę, poczem sam pozbawił się życia. Dziecko przewiezione do szpitala św. Anny, niebawem zakończyło życie.

— **Budowa pałacu pokoju w Hadze.** Ministerstwo wyznań i oświaty w Wiedniu ogłasza, że wydział, zarządzający fundacyą Carnegie w Hadze, przedłużył termin wniesienia planów konkursowych budowy pałacu pokoju o jeden miesiąc.

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe wiece przemysłowe w połączeniu z wystawą ruchomą, urządzone staraniem „Ligi Pomocy przemysłowej", odbędą się 21 b. m. w Podwołoczyskach, 23, 24 i 25 w Brodach, w sali stow. „Gwiazda" (wiec 25 o godz. 7 wieczorem), 26, 27 i 28 Złoczowie, w sali Rady miejskiej (wiec 28 godz. 4 po południu).

§ Samobójstwo. Onegdaj odebrał sobie w Podgórzu życie przez zażycie trucizny 35 letni Władysław Kozak, funkcyonaryusz kolejowy z Podgórza. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Występy Sary Bernhardt... w namiotach. Najsławniejsza z żyjących artystek występuje obecnie w budach cyrkowych i w namiotach z płótna żaglowego. Możliwem to jest tylko w Ameryce, gdzie z powodu trustu teatralnego w żadnem z miast Stanów Zjednoczonych (w południowej części kraju) słynna „diva" nie może otrzymać do swej dyspozycyi sali teatralnej. Pomysłowa artystka wynajęła olbrzymi obóz cyrkowy na 5000 osób i z tym obozem wozi się po różnych miastach. Głośne nazwisko artystki i jej niezwykły pomysł zjednywa jej za Oceanem niebywałe tryumfy, olśnione blaskiem złota. Mimo cen niezmiernie wygórowanych, przedstawienia trupy S. Bernhardt cieszą się świetnem powodzeniem. W mieście Portland (Maine) udzielono „divie" na występy sali ratuszowej. Trust zaprotestował przeciw temu. Sprawą zajęła się rada miejska, która jednogłośnie przychyliła się do prośby artystki. Na wniosek burmistrza postanowiono powitać S. Bernhardt w imieniu miasta w sposób niezwykły i w dosadnych słowach napiętnowano postępowanie trustu. Artystka odwdzięczając się, przeznaczyła dochód z 2 przedstawień w Portlandzie na rzecz ubogich tego miasta. Pierwszy występ zapowiedziany jest na 29 b. m. Dnia 10 marca wystąpi S. Bernhardt w Palm-Beach (Floryda) w... sali restauracyjnej największego hotelu, gdyż nie udzielono jej ani sali teatralnej, ani nie pozwolono wystąpić w namiocie, ani też nie udzielono żadnej innej sali publicznej. Mimo tych rozlicznych trudności „wiecznie młoda" artystka genialna z przedziwną siłą woli i mocą szerzy po świecie sławę sztuki francuskiej.

PIUS X. W ŻYCIU DOMOWEM.

Ojciec św., jak opowiadają dobrze poinformowani, prowadzi życie bardzo skromne. Letnią porą wstaje o godz. 5 albo jeszcze wcześniej, w zimie o godz. pół do 6. Ubiera się bez żadnej pomocy. Potem przechadza się po sypialni i sąsiednich galeryach, odmawiając brewiarz. Podczas upałów odmawia przepisane modlitwy w ogrodach watykańskich. O godz. 6 odprawia Mszę św., przyczem pomocny mu jest jeden z sekretarzy prywatnych. Pobożne damy z towarzystwa rzymskiego są z tego powodu niepocieszone, gdyż, aby mogły słuchać tego nabożeństwa, musiałyby wstawać o godz. 4 z rana, co dla nich nie jest rzeczą łatwą. Po Mszy św. modli się Pius X. przez czas dłuższy na klęczniku przed krucyfiksem. Następnie śniada w jadalni na trzeciem piętrze. Ojciec św. pije zazwyczaj mleko; w czasie postu kawę z małą dawką mleka.

Na Mszy papieskiej bywają często siostry Piusa X. z jedną z jego siostrzenic; po Mszy św. śniadają wszyscy pospołu. Szczęście tych staruszek nie trwa długo. Ich ukochany „Beppo" (Józio) ma czas ściśle wymierzony. Uściskawszy je, wraca do swych zajęć, odmawia w dalszym ciągu brewiarz i rozmyśla. Z uderzeniem godziny 8 udaje się Papież do swej pracowni, na II. piętrze. Na wielkim stole rozłożona jest poczta poranna, którą urzędnicy watykańscy odbierają wprost z dyrekcyi poczt królewskich. Papież stara się wedle możności przejrzeć osobiście całą pocztę. Sekretarz prywatny, mons. Bressan, otwiera koperty i podaje listy Ojcu św., który je czyta bardzo szybko; odkłada ten lub ów, celem dania odpowiedzi, inne wrzuca do kosza.

O godzinie 9 przybywa msgr. Merry del Val z depeszami, najnowszemi wiadomościami i sprawozdaniami nuncyuszów i posłów. O godzinie pół do 11 sekretarz stanu odchodzi i Papież przyjmuje innych dostojników kościelnych i kardynałów. Następnie godzina posłuchań. Podkomorzy Jego Świątobliwości, msgr. Bisleti układa porządek osób zgłaszających się. Potem udziela Pius X. posłuchań prywatnych przyjezdnym biskupom, dyplomatom, politykom i osobom wybitnym. To wszystko trwa dwie godziny.

Poczem Papieżowi podają obiad: jada on w towarzystwie monsignora Bressana. — Nie podoba się to mistrzowi ceremonii, który wymaga, aby Papież jadał bez towarzystwa. — Kuchnia rzymska nie przypada do gustu Piusa X.: jada on na sposób wenecki. Podczas śniadania wypija Papież kieliszek wina Frascati, czasem małą lampkę Bordeaux. Po jedzeniu nie odbywa siesty. Zazwyczaj przechadza się z sekretarzem po galeryach, gdzie liczni wierni oczekują błogosławieństwa. Dla każdego z przybyszów ma Pius X. łaskawe słówko, życzliwy uśmiech. O godzinie pół do 6 wraca Papież do pracowni i przyjmuje zaufanych znajomych i dostojników.

Gdy jest sam na sam, czyta i czyni zapiski i opuszcza pracownię o pół do 10. Pod koniec każdego dnia spisuje w notatce swe spostrzeżenia i wydaje polecenia na dzień następny. Spożywa wreszcie lekką wieczerzę i o godzinie 10 udaje się na spoczynek.

Notatki literacko-artystyczne.

W Filharmonii lwowskiej odbędzie się dnia 23 b. m. koncert jednego z najlepszych skrzypków współczesnych, Eugeniusza Isaye.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś w piątek po raz pierwszy (wznowienie) „Przekupka warszawska", obraz hist. w 5 akt. Adama Bełcikowskiego.

Jutro, w sobotę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Lucya z Lammermooru", opera w 4 aktach (6 odsłonach) Donizettiego. Drugi i przedostatni gościnny występ Wery Luce, występ gościnny Ernesta Cammaroty, oraz występ Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Gościnny występ Maryi Gembarzewskiej, Brunona Machana w roli Jontka, występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz i Juliana Jeromina. Kapelmistrz p. Opieński.

W poniedziałek po raz drugi „Przekupka warszawska", obraz historyczny w 5 aktach, Adama Bełcikowskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Piotra Sandowicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Grybowie; zamianowała Antoniego Łukasiewicza, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie; zamianowała w szkołach ludowych: Aloizę Nadachowską dyrektorką, ks. Jarosława Borodajkiewicza nauczycielem religii gr. kat., Anastazyę Litwinowiczównę, Józefę Łopuszyńską i Rozalię Pogorzelską, nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Zofii w Stanisławowie: Annę Litwinowiczównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Stanisławowie; Antoniego Jaksmanickiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Lubaczowie; Emilię Dandównę, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Stanisławowie; Władysława Gruszeckiego, nauczycielem kierującym i Janinę Nemethównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sokolnikach; Sylwestra Głogoczewskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Czyszkach; Józefa Kazka, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Wieprzu; Maryę Kerekjarto, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. król. Jadwigi w Stanisławowie; Helenę Gerstmanównę i Klementynę Ogonowską, nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. król. Zofii w Stanisławowie: Maryę Wierzbowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym: Jana Czerkiewicza, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Swiątnikach górnych; Jana Ciomborowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Tarnawie; Helenę Janowską, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Zaskalu: Annę Kuśnierzównę, nauczycielką 1-klasowej szkoły w Torhowie; przeniosła: Jana Bielesia, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Jana Długosza w Podgórzu, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej im. Kościuszki w Podgórzu: Marcina Gąsiora, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Wesołej, przydzielonego do szkoły w Staromieściu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Staromieściu: Maryę Skowrońską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Lubniu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Sidzinie; Katarzynę Miciniowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Pełnatyczach, na równorzędną posadę do szkoły w Krzęcinie; Józefa Ładę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Majdanie starym, na równorzędną posadę do szkoły w Swierzowej ruskiej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Samborek, w okręgu podgórskim, z zakresu szkolnego w Skawinie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Samborku; przekształciła 2-klasową szkołę w Dąbrowicy, w okręgu gródeckim, na 1-klasową i zorganizowała zarazem drugą 1-klasową szkołę w tej gminie: zorganizowała następujące 1-klasowe szkoły ludowe w okręgu łańcuckim: w Gwizdowie, w Łukowej, w Smolarzynach, w Korniaktowie, w Biedaczowie, w Strażowie, w Wulce niedźwiedzkiej; przekształciła 4-klasową szkołę męską w Rozdole, w okręgu żydaczowskim, na 5-klasową; oraz postanowiła: budowę 4-klasowej szkoły w Piwnicznej, w okręgu nowosądeckim; 2-klasowej szkoły w Mędrzechowie, w okręgu dąbrowskim, tudzież 1-klasowej szkoły w Sromowcach niżnych, w okręgu nowotarskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.: „Franciszek Próchnicki i Józef Wójcik. Wypisy polskie dla klasy I. szkół gimnazyalnych i realnych. Wyd. IV. We Lwowie 1905. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza 1 K 50 h;

„Franciszek Próchnicki i Józef Wójcik. Wypisy polskie dla klasy II. szkół gimnazyalnych i realnych. Wyd. II. We Lwowie 1905. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza 1 K 80 h;

„J. Steiner i dr. A. Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla klasy I. oprac. przez dr. Z. Samolewicza. Wyd. IV. przygotowali Al. Frączkiewicz i Fr. Próchnicki. We Lwowie 1905. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza 1 K 50 h;

„Józef Steiner i dr. August Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla klasy II. oprac. przez dr. Zygmunta Samolewicza. Wyd. IV. skrócone, przygotowali Aleksander Frączkiewicz i Franciszek Próchnicki. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. We Lwowie 1905". Cena egzemplarza opr. 2 K;

„Franciszek Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wydanie II. We Lwowie 1905. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza oprawnego 2 K.;

„Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół gimnazyalnych i realnych, napisał dr. Aleksander Semkowicz. Część II., wydanie II., we Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza oprawnego 2 K.;

„Karol Rawer. Dzieje ojczyste dla młodzieży. Wydanie III. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza 2 K.; oraz

„A. Rolland i B. Duchowicz. Chemia organiczna w zastosowaniu do potrzeb klasy IV. szkół realnych. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". Cena egzemplarza oprawnego 2 K. 50 h. — pierwszą, drugą, szóstą i siódmą w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich, trzecią, czwartą i piątą w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach, a ósmą w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach realnych.

Rada miasta Lwowa.

(Decentralizacya pocztowej Kasy oszczędności. — O przekazy amerykańskie. — Interpelacye. — Wykupno tramwaya konnego. — Drobne sprawy. — Sprawozdanie weterynarzy miejskich. — Dezynfekcya mieszkań po chorobach zakaźnych.— Rekursy budowlane).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta p. Michalski o godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Chołodecki i po obszernem umotywowaniu postawił dwa wnioski. W pierwszym ze względu na interesy galicyjskiego przemysłu domagał się wnioskodawca polecenia magistratowi, by u kompetentnych władz wdrożył akcyę, celem decentralizacyi pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu; w drugim znowu, aby jeden z banków lwowskich wszedł w bezpośrednią styczność z bankami amerykańskimi, by przekazy pieniężne z Ameryki nie szły — jak to ma miejsce obecnie — *via* Praga, lecz wprost do Lwowa.

Wnioski te będą regulaminowo traktowane.

Następnie r. Czarnecki zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, o poczynienie odpowiednich kroków, by w seminaryach nauczycielskich męskiem i żeńskiem nie została wprowadzoną nauka dwurazowa, tudzież, by pozwolono uczenicom seminaryum nauczycielskiego uczęszczać na wykłady Uniwersytetu powszechnego.

Prezydent Michalski oświadczył, iż sprawy te będą przedmiotem obrad Rady szkolnej okręgowej.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada, na wniosek r. dr. Loewensteina, po przeprowadzonej już na poprzedniem posiedzeniu dyskusyi, upoważnić komisyę elektryczną do rozpoczęcia rokowań o wykupno tramwaju konnego.

Po przyznaniu budowniczemu p. Barszczewskiemu dodatkowego wynagrodzenia w kwocie 273 kor. 4 hal. za roboty konserwacyjne, uchwaliła Rada wnieść rekurs do Trybunału administracyjnego przeciw orzeczeniu krajowej dyrekcyi skarbu, wymierzającemu gminie m. Lwowa 1073 kor. podatku od $4\frac{1}{2}$ prc. kuponów pożyczki miejskiej.

Z kolei przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie weterynarzy miejskich za r. 1904, poczem uchwaliła, by dezynfekcya mieszkań i ruchomości po chorobach zakaźnych odbywała się na koszt miasta.

W końcu załatwiono jeszcze kilka rekursów budowlanych.

Na tem o godzinie 9·10 wieczorem zamknął prezydent p. Michalski, posiedzenie z powodu braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 18 stycznia.

Zwycięstwo whigów przy wyborach do Izby gmin w Anglii i klęska Balfoura, Brodricka a zwłaszcza Chablina, zdecydowanego zwolennika ceł ochronnych, który upadł w okręgu od roku 1868 przez niego reprezentowanym, oznacza zwycięztwo partyi, która pragnie zmiany angielskiej polityki handlowej. Obok hasła *made in Britania*, wyłoni się nowe: precz z cłami ochronnemi! Fakt ten jest niesłychanie doniosły dla eksportu wszystkich państw kontynentu.

Rossyjski minister finansów ogłosił obecnie sprawozdanie o budżecie państwowym za rok 1906, które wręczył carowi. Obszerny ten wywód jest nadzwyczaj interesującym dokumentem, rzucającym właściwe światło na wpływ, jaki wywarły rossyjsko-japońska wojna oraz wewnętrzne zaburzenia w państwie na ekonomiczne i finansowe życie Rossyi. Wywód ten wymienia likwidacyę kosztów wojny, które dotąd prawie 1677 milionów rubli wynoszą. W roku 1904 wyasygnowano już na poczet kosztów wojennych 676·8 milionów rubli a na rok 1905 przypada do wyasygnowania okrągło miliard. Są to pierwsze oficyalne, autentyczne dane, odnoszące się do kosztów niesczęsnej tej wojny, dane niezmiernie ważne dla całego świata finansowego a opublikowane najniezawodniej wskutek wymagań Berlina. Największe zainteresowanie wzbudza ustęp o przychodach za rok 1905, gdyż wojna na Dalekim Wschodzie, nędza i rozruchy wewnątrz państwa, pozwalały przypuszczać, iż znaczna a ujemna będzie różnica między preliminowanymi a inkasowanymi dochodami. Ze sprawozdania dowiadujemy się jednak, iż w pierwszych 10 miesiącach ubiegłego roku nietylko, że nie było ujemnej różnicy, lecz przeciwnie, inkasowane dochody wynosiły o 125 milionów rubli więcej aniżeli preliminowano. W ostatnich dwóch miesiącach, dochód był mniejszy, różnica ta jednak wyrównaną będzie nadwyżką dochodu z poprzednich 10 miesięcy. Preliminarz na rok 1906 przewiduje w ordinarium 2027·8 milionów rubli, a w ekstraordinarium 2 miliony rubli dochody, przychód zaś z operacyj kredytowych obliczono na 481 milionów rubli. Rozchód wynosi 2018 milionów w zwyczajnych a 492·8 milionów rubli w nadzwyczajnych państwowych wydatkach. Z poszczególnych pozycyj w rubryce wydatków wymienić należy nowo preliminowaną kwotę 31 milionów rubli, przeznaczoną na polepszenie bytu, podniesienie żołdu, lepszej wiktu żołnierzy etc.

Ze sprawozdania tego, nadzwyczaj dokładnego i pouczającego, dowiadujemy się o zmianach jakie nastąpiły w czasie trwania wojny rossyjsko-japońskiej w zapasach złota banku państwa. Otóż przed wybuchem nieporozumień, w styczniu 1904 roku, wynosił zapas złota 1062·9 milionów rubli, a po zakończeniu wojny, 1 września 1905 wynosił zapas złota, wzmocniony zagranicznemi pożyczkami, 1344 milionów rubli. podwyższył się zatem w ciągu wojny o 281·1 milionów rubli. Stan ten zmienił się oczywiście od chwili grasujących rozruchów wewnątrz państwa. Sfery kupieckie i przemysłowe zapotrzebowały pieniędzy, podejmowały je w bankach, które ogołocone z gotówki, ze swej strony żądały pomocy w banku państwa. Wskutek tego powiększyła się ilość złotych monet, puszczonych w obieg. Złoto wędrowało za granicę, żądano wymiany biletów kredytowych na złoto, tak, że zapas tego złota w banku państwa z każdym dniem topniał. Sprawozdanie swoje kończy rossyjski minister skarbu stwierdzeniem faktu, iż obecne położenie finansowe Rossyi jest wprawdzie ciężkie, spowodowane jednak jedynie wojną rossyjsko-japońską i wewnętrznymi rozruchami, jest ono przejściowe.

Ministerstwo handlu przygotowało projekt ustawy o przemyśle konfekcyjnym. Podstawą tego projektu jest zasada, że konfekcyoner odzieży, obuwia i t. d. na podstawie swej licencyi przemysłowej, uprawniony jest do wyrobu towarów wyłącznie dla odsprzedających, nie ma natomiast prawa do sprzedaży częściowej, do przymierzania i brania miary. Wolno mu wykonywać pracę albo we własnym warstacie, albo rozdawać do wykonania jako przemysł domowy, t. j. przez tak zwanych „Zwischenmeister“, którzy otrzymają kartę przemysłową ograniczoną, bo wykluczającą ich od przyjmowania roboty dla zwykłych rzemieślników i dla klienteli prywatnej. Ustawa przed wniesieniem w Izbie, przedłożoną będzie fachowej ankiecie. Galicya powinna postarać się o odpowiednią reprezentacyę w tej ankiecie, gdyż znajduje się w naszym kraju więcej aniżeli gdzieindziej, szerokie pole dla przemysłu konfekcyjnego, zarówno po wsiach, jak i w miasteczkach.

Podwyższenie należytości manipulacyjnych na kolejach. Z Wiednia donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych starało się zadość uczynić wyrażonym przez Izbę posłów i państwową Radę kolejową życzeniom w sprawie podwyższenia należytości manipulacyjnych. Ministerstwo nie mogło całkowicie odstąpić od podwyższenia należytości, ale wedle możności uwzględniło życzenia. I tak: ruch eksportowy, o ile istnieją dla niego udogodnienia taryfowe, jakoteż ruch transportowy między stacyami kolei prywatnych a głównemi liniami kolei państwowych, pozostaną wolne od dodatku. Dla węgla i buraków zostanie ustanowiony dodatek 1 hal. zamiast dwóch, dla zboża do młynów krajowych 2 hal. zamiast czterech. Nader małe są również dodatki przy transporcie środków żywności i paszy dla bydła.

Ministerstwo zamierza dalej zwołać ankietę celem omówienia kwestyj taryfowych ze stanowiska interesów rolniczych. W celu przeprowadzenia nowej należytości stacyjnej pojawi się rozporządzenie, obowiązujące od 1 marca b. r.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 8 do 14go stycznia 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·— do 8·15, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·— do 6·15, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·55 do 6·80, pastewny 6·10 do 6·40, owies stary 6·20 do 6·35, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·50, pastewny 7·— do 7·35, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·10 do 6·35, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·50 do 8·25, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 56·25 do 65·—, biała 52·50 do 60·—, szwedzka 65·— do 75·—, tymotka 22·— do 28·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·60 do 12·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 10·40 do 10·60, nasienie konopne 9·25 do 9·50, chmiel 45·— do 65·—, nowy —·— do —·— łój —·— do —·—, nafta zwykła 18·— do 19·—, salonowa 20·— do 21·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·70 do 35·10, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Poseł austro-węgierski w Belgradzie, Czikann, wystosował do rządu serbskiego notę, w której oświadcza, że Rząd austro-węgierski uważa ostatnie oświadczenie rządu serbskiego za niewystarczające. Dalej zawiadomił poseł rząd serbski, że Austro-Węgry nie będą póty dalej prowadzić rokowań w sprawie traktatu handlowego, póki rząd serbski nie złoży obowiązującego oświadczenia, iż zawarta z Bułgaryą unia celna, nie będzie podczas trwania rokowań przedłożoną skupczynie i póki rząd serbski nie zobowiąże się, w razie dojścia traktatu handlowego do skutku, poczynić w umowie o unię takich zmian, które ze strony Austro-Węgier będą uznane za potrzebne.

W ciągu swej rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Antoniczem, p. Czikann zwrócił jego uwagę na nadzwyczaj szkodliwe skutki, jakie mogą wypłynąć z tej kwestyi dla Serbii. Antonicz oświadczył, że odpowiedź da dopiero po porozumieniu się ze swoimi kolegami ministeryalnymi.

W Sejmie morawskim obradowano wczoraj nad nowym regulaminem obrad sejmowych. Głosowano imiennie nad § 46. o wykluczeniu posła. Gdy posłowie poszczególni głosowali „tak“, odezwały się z galeryi, gdzie zebrało się wielu socyalistów, „Pfui“. Przewodniczący po bezskutecznem wezwaniu do spokoju, zarządził opróżnienie galeryi. Potem głosowano już bez przerwy.

Po przyjęciu nowego regulaminu Izby, wyczerpał Sejm porządek dzienny i obrady zamknięto.

Po posiedzeniu posłowie zgotowali marszałkowi Sejmu, hr. Vetterowi, który z końcem obecnej sesyi po 22 letniej pracy ustępuje, serdeczną owacyę i wręczyli mu album z adresem.

Hr. Apponyi wygłosił w Miskolczu mowę do tłumu ludzi, który go oczekiwał na dworcu. Oświadczył on, że pokój i życie konstytucyjne, nastaną na nowo w chwili, gdy zawarcie pokoju będzie możliwem bez narażenia na szwank interesów krajowych. Pokój może nastąpić, ale nie za każdą cenę.

Z Berlina donoszą: Jako następcę Richthofena wymieniają ambasadora w Wiedniu hr. Wedela, zaś jako następcę tegoż ks. Lichnowskyego.

Socyalistyczne stronnictwo ogłasza odezwę *Vorwärtsu*, ostrzegającą przed demonstracyami w niedzielę.

W Lipsku policya zakazała odbycia, zapowiedzianego przez socyalistów zgromadzenia, na którem miała być omawianą rewolucya rossyjska.

W Strassburgu wyszła książka p. t. „Germanizacya i policyjna gospodarka w Alzacyi i Lotaryngii“. Książka budzi ogromną sensacyę, gdyż wykrywa straszne nadużycia w administracyi Alzacyi i Lotaryngii.

Z Metzu donosi korespondent *Temps'a*, że obawa przed wojną przybiera tam coraz groźniejsze rozmiary. Kasę oszczędności oblegają tłumy i żądają zwrotu swych pieniędzy. W poniedziałek n. p. zwróciła kasa 40.000 marek depozytów i ogłosiła, że codzień aż do tej wysokości spłacać będzie złożone pieniądze. Oprócz kasy oszczędności i w licznych bankach depozytaryusze żądają zwotu swych kapitałów: przedewszystkiem mniej zamożni ludzie okazują wielkie zaniepokojenie.

Wszyscy pragną uspokojenia, bo jeśli stan ten potrwa dłużej, powstrzyma on cały handel, a liczne bankructwa będą naturalnem następstwem. Pieniądz bardzo już trudny, dyskontowanie weksli niemożliwe. Wielu nie chce już nawet przyjmować pieniędzy papierowych i cisnie się tłumnie do banku Rzeszy, by papiery wymieniać na złoto.

Generał Stoetzer, komenderujący 16 korpusem, zwołał w ubiegły piątek wszystkich wyższych oficerów i zalecił im, aby zapewniali w kołach, w których się obracają, że nic pokojowi nie grozi.

Prezydent Fallières z okazyi swego wyboru, otrzymał liczne telegramy gratulacyjne od władz, grup politycznych i zagranicznych monarchów.

W Albi (dep. Tarn w południowej Francyi) odbyło się pod przewodnictwem arcybiskupa Mignot zebranie arcybiskupów i biskupów Francyi południowej, dla przygotowania koncylium całego episkopatu francuskiego, w celu powzięcia uchwały co do stanowiska, jakie zająć należy wobec ustawy o rozdziale Kościoła od państwa.

Z Londynu donoszą: Były minister Brodrick i były sekretarz admiralicyi Pretymann, upadli. Były minister Chablin, zdecydowany zwolennik ceł ochronnych, upadł w okręgu, który reprezentował od r. 1868. Minister rolnictwa w gabinecie Balfoura, Sellowes również upadł.

Eskadra amerykańska odpłynęła z Gibraltaru do Tangeru.

Wobec doniesienia, że francuski reprezentant w Wenezueli, Toigny, otrzymał od prezydenta Castro zakaz wylądowania w porcie La Guaira, prezydent ministrów Rouvier kazał wręczyć tutejszemu reprezentantowi Wenezueli Mambourquet, pisma uwierzytelniające i wezwał go, aby opuścił tegoż dnia (t. j. wczoraj) terytoryum francuskie. Mambourquet oświadczył, że o 10 wieczorem odjedzie z dworca północnego do Leodyum. Według zwyczaju, towarzyszyć mu będzie do granicy komisarz policyi, który ma czuwać nad jego bezpieczeństwem.

Wedle doniesień kopenhagskiego Towarzystwa żeglugi, wznowiono komunikacyę telgraficzną pomiędzy Nagasaki a Władywostokiem, przerwaną z powodu wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Zarząd tutejszej filii Živnostenskiej Banki zgłosił się do magistratu i przedłożył los krakowski, na który podczas ostatniego ciągnienia padła główna wygrana. Los ten otrzymała tut. filia od centralnej instytucyi w Pradze, celem stwierdzenia, czy jest prawdziwy. Magistrat stwierdził prawdziwość losu. Widocznie właścicielem losu jest ktoś z klientów banku czeskiego.

Hamburg, 19 stycznia. Policya ogłosiła następujące ostrzeżenie ludności: Celem zapobieżenia wykroczeniom i występkom podobnym do tych, jakie się zdarzyły dnia 17 b. m. po zgromadzeniu socyalistów, zakazuje się nagromadzeń na ulicach; oporni będą z bronią w ręku rozpraszani i aresztowani.

Hamburg, 19 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Socyaliści usiłowali wczoraj doprowadzić do nowych rozruchów. Szybka interwencya policyi zapobiegła temu.

Przywódcy socyalnej demokracyi zapowiadają na najbliższy wtorek nowe zebranie demonstracyjne.

Kopenhaga, 19 stycznia. Kierownictwo Finsenowskiego instytutu leczenia zapomocą światła zamierza założyć zakład leczenia światłem chorób sercowych i nerwowych. Kierownictwo zwróciło się do komitetu budowy pomnika Finsena z prośbą, ażeby znaczną kwotę z środków, jakie ma do dyspozycyi, oddał na nowy ten zakład; stara się ono też o pomoc państwową. Zakład ten, podobnie jak istniejący zakład leczenia wilka, będzie miał charakter prywatny. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają przypuszczać, że sposobem Finsenowskim możliwem jest uleczyć wiele chorób sercowych, a może także i nerwowych.

Wybory w Anglii.

Londyn, 19 stycznia. Do godziny pół do 11 wieczorem znane były wczoraj następujące rezultaty wyborcze: 195 liberałów, 30 z partyi robotniczej, 83 unionistów, 6 nacyonalistów.

Konferencya marokkańska.

Algesiras, 19 stycznia. Konferencya marokkańska zajmowała się wczoraj sprawą kontrabandy i przemycania broni.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Ogłoszono tu upadłość bankiera Józefa Rabinowicza, o której mówiono w mieście już od kilku tygodni.

Dzienniki donoszą, że na zasadzie art. 12 stanu wojennego stracono w Warszawie przez rozstrzelanie 11 osób, należących do wykrytego przez policyę stowarzyszenia anarchistów, wyrabiającego i rzucającego bomby. Z pośród rozstrzelanych było 10 żydów i jeden katolik.

Bydgoszcz, 19 stycznia. Jak tutejsza dyrekcya kolejowa ogłasza, wstrzymano na razie przyjmowanie towarów na linii Sosnowiec-Warszawa, z powodu przepełnienia dworców granicznych. Towary, znajdujące się w drodze, także zostaną wstrzymane.

Petersburg, 19 stycznia. *(Tel. pryw.)* *Nowosti* piszą d. 13 b. m.: Naczelny dowódca portu w Kronstadzie, wiceadmirał Nikonow, rozkazał oddać pod sąd wojenny 209 szeregowców marynarki za udział w rozruchach listopadowych. Krążą po Kronstadzie wieści, że 70 oficerów floty czarnomorskiej, którzy uchwalili rezolucyę, ganiącą zwierzchność marynarki, będzie oddanych pod sąd, a stanowiska ich obejmą oficerowie floty bałtyckiej.

Petersburg, 19 stycznia. W kilku powiatach gubernii orenburskiej ogłoszono stan wojenny.

Petersburg, 19. stycznia. Urzędowo ogłoszono, że znosi się więzienie szlisselburskie. Oszczędzona przez to suma będzie użyta na wzmocnienie korpusu żandarmeryi.

Petersburg, 19 stycznia. *(Pet. Ag. tel.)* Z kilku miast nadchodzą wiadomości, że znowu napływają liczne wkładki do kas oszczędności.

Jak donoszą z Mitawy, miasto Goldingen, ognisko powstania w prowincyach bałtyckich, wczoraj zostało obsadzone przez wojsko, które przywróciło spokój.

Z Taszkentu donoszą, że południowa część kolei Orenburg-Taszkent jest w ruchu.

Według telegramu z Ufy kolej Samara-Złatoust znowu jest w ruchu: panują normalne stosunki. Telegraf funkcyonuje.

W gubernii woroneskiej ruch chłopski zmniejszył się. W warstatach kolei moskiewsko-kurskiej w Moskwie aresztowano 6 osób, które miały przy sobie bomby. Przy rewizyi znaleziono u nich wielką liczbę rewolwerów, oraz rozmaitą inną broń i amunicyę.

Z Rygi donoszą, że gen. Schiff otrzymał od 46 gmin podania z oświadczeniem, iż w zupełności poddają się. Uspokojenie Estonii i Inflant postępuje raźno, powoli zaś idzie to w Kurlandyi; ale i tam w ostatnim tygodniu osiągnięto dobre rezultaty. 20 przywódców powstańczych uwięziono, 8 zabito.

Petersburg, 19 stycznia. *(Tel. pr.)* W Izbie sądowej przy drzwiach zamkniętych rozpoznawano sprawę redaktorów dziennika socyalistycznego *Swoboda*, oskarżonych o pomieszczenie artykułów, zawierających brak poszanowania dla władzy wyższej, i o podburzanie do obalenia istniejącego ustroju, oraz do współudziału w buntach. Podsądnych skazano na rok fortecy. Dziennik zamknięto na zawsze.

Na jawnem posiedzeniu rozpoznawano sprawę redaktora *Nowosti*, Notowicza, oskarżonego o wydrukowanie odezwy oddziału petersburskiego Związku pocztowo-telegraficznego. Skazano go na trzy tygodnie więzienia.

Liczni nauczyciele szkół średnich w Petersburgu, którym poradzono podać się do dymisyi za udział w strejkach i rezolucye, uchwalili nie czynić tego, lecz czekać udzielenia im dymisyi z urzędu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 790·—, Akcye Anglobanku 325·25, Akcye Unionbanku 562·50, Akcye Länderbanku 442·50, Akcye Bankvereinu 564·25, Akcye Bodencredit 1084·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 554·—, Akcye kolei państwowych 667·75, Akcye kolei Południowej 121·25, Akcye kolei Elbethal 445·50, Akcye kolei Północnej 5720·—, Akcye kolei czerniowieckiej 582·—, Akcye Alpiny 527·—, Akcye Rima Muranyi 526·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2595·—, Akcye Fabryki broni 565·—, Akcye Tureckie tytoniowe 357·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 685·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·45. Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koronowa 96·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·45, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·85, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·50, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·—, Losy tureckie 148·—, Marki 117·52, Ruble 251·—.

Usposobienie: bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 stycznia 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. F. Sewighino z Przewoziec, Z. Taussig z Wiednia, K. Kogolniceano z Rumunii.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. F. Rossegnier z Niska, hr. L. Grocholski z Odessy, br. T. Horoch z Rossyi, W. Grzybowski z Krakowa, Z. Rohoziński z Kijowa, L. de Rosemberg z Przemyśla.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. W. Męciński z Rossyi, hr. K. Scipio z Krakowa, A. Kobylański ze Snidowa, Z. Porczyński z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. stycznia 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	10	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	30	98	—
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	249	50	251	50
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. stycznia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·—	100·20
styczeń lipiec	100·—	100·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·25	161·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	192·50	194·50
„ „ 1864 po 100 zł.	290·—	291·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·75	117·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·15	100·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119.40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·—	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·05	128·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·30	101·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·20	96·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	161·10	163·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·50	218·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·—	217·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·55	97·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·25	103·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·50	98·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	112·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·75	147·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·40	100·40
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·50	307·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	299·50	309·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·70	102·70
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·40
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	101·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·55
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·65	101·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·40	101·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·45	93·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·50	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	477·—	486·—
Clary 40 zł. m. k.	146·50	156·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	93·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	67·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·25	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·50	35·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	218·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	76·20
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·75	326·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3047·—	3053·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	671·50	672·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	790·75	791·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549·—	550·30
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	557·50
„ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·25	443·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1631·—	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·—	565·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	5695·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581·—	583·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1002·—	1008·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	662·—	666·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	690·—	701·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	529·—	530·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2600·—	2616·—
Schodnicy 500 kor.	647·—	648·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	281·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·50	117.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·40
Paryż za 100 franków	95·60	95·72
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·50	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·51	2·51

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1277/5 (4) (358 2—3)

Dnia 5. lutego 1906 godzina 9 rano odbędzie się w biurze IV. sądu licytacya realności whl. 119 gminy Domażyr.

Cena szacunkowa 339 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze IV. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, 10. grudnia 1905.

(280 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 22. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: większa ilość kitu, farb i gorczycy, kapelusze męskie, 80 par kaloszy i towary modne.

Wtorek, 23. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, towary norymbergskie i kolonialne, cognac i kasa.

Środa, 24. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie i sukno, towary kolonialne.

Czwartek, 25. stycznia 1906 od godz. 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek, 26. stycznia 1906 od 10 do 12 godz.: książki szkolne, meble, czcionki i urządzenie drukarni.

Sobota, 27. stycznia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz E. 1275 5 (4) (403)

Na żądanie Simchego Zimeta, odbędzie się dnia 24. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności whl. 792 gm. kat. Dusanów Simchego Zimeta w 1/3 części zaś Mikołaja Pryjmy w 2/3 częściach własnej a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1100 koron.

Cena wywołania a zarazem najniższa cena wynosi 733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oczenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 22. grudnia 1905.

L. cz. E. 570 5 (6) (393)

Na żądanie Anny Szewczyk zam. Kobyk i Feśki recte Paśki Szewczyk zam. Janowskiej w Nahaczowie, odbędzie się dnia 13. lutego 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności whl. 118 ks. grt. gm. kat. Nahaczów objętej Mikołaja, Ewy, Matwija, Anny, Feski, Stefana i Heleny Szewczyków i Anny z Szewczyków Kobyk własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków wyszczególnionych i opisanych w protokole oszacowania z 14. listopada 1905 l. cz. E. 570/5 (3).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną łącznie z przynależnościami na 17.670 kor.

Najniższa cena wynosi 11.780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oczenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 28. grudnia 1905.

L. cz. E. 445 5 (7) (391)

Dnia 20. lutego 1906 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie, biuro Nr. 6 licytacya 5/8 części realności lwh. 192 księgi grunt. gminy Gwoździec miasto.

Cena szacunkowa 3375 kor.

Najniższa oferta 1687 kor. 50 hal.

Warunki i inne dokumenta do przejrzenia, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 6. stycznia 1906.

L. cz. E. 1015/5 (3) (399)

Dnia 30. stycznia 1906 o godz. przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 314 ks. gr. gm. Dwory I.

Realność tę oceniono na 320 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 213 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. E. 641/5 (13) (402)

Na żądanie Simchego Zimeta, odbędzie się dnia 24. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., relicytacya 4/5 części realności whl. 90 gm. kat. Ciemierzyńce, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, komory, piwnicy, pięciu sztuk śliw i płotu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 60 kor., przynależności zaś na 22 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 41 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 19. grudnia 1905.

L. cz. E. 920/5 (5) (398)

Dnia 31. stycznia 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 83 i połowy realności lwh. 223 ks. gr. gm. Włosienica.

Realności te oceniono na łączną kwotę 1663 kor. 32 hal.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1108 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 31. grudnia 1905.

L. cz. E. 501/5 (4) (392)

Dnia 8. lutego 1906 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2, licytacya 6/264 części realności lwh. 561 gm. Spytkowice objętej, stanowiącej las zw. „Głaza".

Oszacowanie tych części 3105 kor. 50 hal.

Najniższa cena 2066 kor. 34 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, 6. stycznia 1906.

L. cz. E. 1028/5 (8) (400)

Dnia 31. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 37, 80 i 83 ks. gr. gm. Harmęże.

Realności te oceniono na łączną kwotę 4340 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2893 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, przejrzeć można w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 31. grudnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 19/5 (21) (412)

Ogłoszenie.

W konkursie Oskara Lozińskiego na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adw. dra Emila Parnasa, zastępcą zaś jego ustanowiono pana adw. dra Józefa Raucha.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. stycznia 1906.

Konkursa.

L. 592S/II. (406 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Berezowie wyżnym z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 504 koron rocznie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 26. stycznia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 13. stycznia 1905.

L. 653/6 (376 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 22. lutego 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 17. stycznia 1906.

(410)

Konkurs.

Zarząd krajowej Szkoły sukienniczej w Rakszawie obok Łańcuta, poszukuje pomocnika kancelaryjnego, mającego być równocześnie nauczycielem stylistyki i rachunkowości przemysłowej.

Wymaganą jest znajomość biegła korespondencyi w polskim i niemieckim języku, oraz buchalteryi.

Do podania dołączyć należy:
1) metrykę chrztu;
2) świadectwo moralności;
3) curriculum vitae;
4) świadectwa z odbytych studyów, ewentualnie z praktyki.

Warunki: płaca roczna 1200 kor. i mieszkanie (1 pokój).

Własnoręcznie pisane podania, wnosić należy na ręce Zarządu, najpóźniej do dnia 31. stycznia 1906.

Zarząd Krajowej Szkoły sukienniczej w Rakszawie.

L. 166. (416)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rudkach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza powiatowego z płacą roczną 3600 kor. oraz z pięcioma dodatkami po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę wykazać winni:

1. Ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi.

2. Najmniej 3-letnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy powiecie, przy rządowej władzy politycznej lub Wydziale krajowym.

3 Nieprzekroczony 35 rok życia

4. Obywatelstwo austryackie.

5. Nieskazitelne prowadzenie się.

6. Znajomość języków krajowych.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Rudkach do 1. marca 1906.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Rudki, dnia 15. stycznia 1906.
Prezes: Skarbek.

Kuratele.

L. cz. IV. 187/96 (360 1—3)

Za niewiadomą z miejsca pobytu i życia uznano spadkobierczynię śp. Andrzeja Waliguna w Stańkowej.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Jaremę w Stańkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 12. stycznia 1906.

L. cz. L. VI. 6/5 (9801 2—3)

Ołeksę Hrybowicz Dmytra w Paryszczach, uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Husaka Ilka z Paryszcz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 18. września 1905.

L. cz. L. V. 6/5 (9806 2—3)

Wasyla Kurija, syna Stefana i Jewdochę z Kurijów Gusz z Pasiecznej, uznano za umysłowo chorych, kuratorem ustanowiono Demiana Typusiaka z Pasiecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 25. marca 1905.

L. cz. L. V.9/5 (9805 2—3)

Hnata Suhaja z Pasiecznej uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Fedora Lachwę z Pasiecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. L. VI. 7/5 (9802 2—3)

Ilka Moczarnego s. Matija z Tarnowicy leśnej uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Nykołę Stefaniuka z Tarnowicy leśnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nadwórna, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. L. VI. 4/5 (9804 2—3)

Fedia Barylaka Stefana z Wołosowa uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Bagajluka Iwana z Wołosowa.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. L. VI. 8/5 (9803 2—3)

Katarzynę Litwińczuk z Weleśnicy górnej uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Iwana Litwińczuka z Weleśnicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 14. czerwca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Praes. 126 (18/6 2) (381)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 1. zwyczajną z dniem 5. marca 1906 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dr. Alfonsa Małdzińskiego, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Aleksandra Namysłowskiego, Maryana Szwarcenberg Czernego, Jana Fabiana i Tytusa Lopatinera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 11. stycznia 1906.

L. cz. C. I. 12/6 (2) (395)

Przeciw Ołeksie Czabanikowi z Nowego sioła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Ołeksę Błakitę, gospodarza w Nowym siole pozew o zapłatę 330 koron.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22. lutego 1906 w tym sądzie, biuro Nr. 16 wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ołeksy Czabanika, ustanawia się p. dr. Ignacego Bardacha, adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Czabanika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 5. stycznia 1906.

L. cz. C. III. 4/6 (1) (397)

Przeciw Julianowi Zaczkowi niewiadomemu z pobytu, wniósł Tomasz Rapacz w Ponie pozew o 500 kor.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na 24. stycznia 1906 godz. 10 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dra Geisslera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, 2. stycznia 1906.

L. cz. C. IX. 377/5 (2) (411)

Przeciw nieobecnemu Ignacemu Malzowi kupcowi przedtem we Lwowie wniosła firma „J. Vitek" fabryka maszyn w Gr. Heilendorf skargę o 3798 kor. 23 hal. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26. stycznia 1906 godz. w pół do 9 przed południem w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Presser we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 15. stycznia 1906.

L. cz. C. V. 16/6 (1) (387)

Przeciw Uscherowi Kraut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Esterę Kraut pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 47 gm. Kołaczyce.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na 26. stycznia 1906 godzinę 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Uschera Krauta ustanawia się p. adw. dra Michnika w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Uschera Krauta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 11. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 7/6 (1) (408)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Łucyi z Rejmanów Tarałowej przedtem w Węgliskach zamieszkałej, wniósł Antoni Skoczylas pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności połowy realności lwh. 38 oraz całej realności lwh. 37 gm. kat. Żołynia.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26. stycznia 1906 godzina 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 13. stycznia 1906.

L. cz. C. 3/6 (1) (407)

Przeciw Gabryelowi Zięciakowi ostatnio w Jaworkach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Konstantynę Bulakową z Jaworek pozew o zapłacenie 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. stycznia 1906 o godz. 10 rano, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się p. dr. Szymona Przybyłę, adw. w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 4. stycznia 1906.

L. cz. C. 5/6 (1) (390)

Przeciw nieobecnym Gizie Pastorownej i Fani Pastorownej z Chochołowa, wniósł Jonasz Langer z Witowa pozew o zeznanie deklaracyi zpn.

Rozprawa, odbędzie się dnia 14. lutego 1906 o 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator, adw. dr. Popiel z Czarnego Dunajca zastępować będzie pozwane dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 11. stycznia 1906.

L. cz. C. V. 14/6 (1) (388)

Przeciw masie spadkowej po śp. Annie Kuchta czyli Kuchcinie, córce Józefa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jadwigę Rzegiel pozew o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie hip. 1/6 części ciała hipot. whl. 27 ks. gr. gm. Osobnica.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na 22. stycznia 1906 godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej, ustanawia się pana adw. dra Gabryszewskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozdaną masę spadk. w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 11. stycznia 1906.

L. cz. C. III. 397/5 (2) (389)

Przeciw Wiktoryi Miś, przebywającej w Ameryce, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Katarzynę Łagowską pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 25. listopada 1905 C. III. 397/5 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi Miś, ustanawia się pana dra Dzierzyńskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę Miś w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 16. stycznia 1906.

L. cz. C. III. 9/6 (1) (438)

Przeciw Antoniemu Fili z Nartu starego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jakóba Filę pozew o uznanie własności parc. l. lk. 92/2, 93—94, 713, 714/1, 714/2 gminy Nart.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. stycznia 1906 godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Antoniego Fili, ustanawia się pana dra Feia, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Filę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 16. stycznia 1906.

L. cz. C. III. 3/6 (1) (396)

Przeciw Julianowi Zaczek, niewiadomemu z pobytu, wniósł Tomasz Rapacz z Ponic pozew o zapłacenie kwoty 410 kor.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na 24. stycznia 1906 godz. 10.

Dla pozwanego, ustanowiono adwokata dra Geisslera, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, 2. stycznia 1906.

L. cz. Cw. 39/6 (1) (385)

Przeciw nieobecnemu Pinkasowi Goldnerowi, kupcowi, przedtem w Ropczycach, wniósł Józef i Markus Mantel przez adwokata dra Mütza w Tarnowie skargę o 733 kor. 80 hal.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 8. stycznia 1906 Cw. 39/6 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Offner w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 8. stycznia 1906.

L. cz. Cw. 2861, 2862/5 (2) (421)

Przeciw Isakowi Feingold, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c, k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Isaka Sojchera, kupca w Kutach pozew o zapłatę sumy wekslowej 878 kor. i o zabezpieczenie sumy wekslowej 772 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia do l. cz. Cw. 2861/5 i nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 2861/5.

Celem strzeżenia praw Isaka Feingolda, ustanawia się pana dra Dębickiego, adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 27. listopada 1905.

L. cz. E. 237/5 (1) (364)

Przeciw Janowi Fillowi i Spl., które miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Tryszczyłę i Maryannę Tryszczyłową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 427, 1549 w Muszynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6. kwietnia 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Filla, ustanawia się pana Leopolda Hetpera c. k. notaryusza w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Filla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. E. 628/5 (1) (365)

Stefanowi Garberze ostatniemi czasy zamieszkałemu w Mochnacze niż. w sprawie egz. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Muszynie przeciw Stefanowi Garberze o 520 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 20. grudnia 1905 l. cz. E. 628/5 (1), którą dozwolono licytacyjną sprzedaż połowy realności lwp. 97 ks. gr. gm. kat. Żegiestów objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan Garbera obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Wania Rewaka, wójta w Mochnaczce niżnej.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Garberę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20. grudnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 102/5 (2) (343 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arona Passa arendarza w Chorobrowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy skradzionego weksla, na kwotę 600 koron opiewającego bez daty i bez dnia płatności podpisanego przez Szymona i Hendla Ungerów, kupców w Warężu.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Nc I. 1053/5 (4) (401 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek spadkobierców zmarłego Aleksandra Macelucha byłego oficyała podatkowego w Ropczycach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez niego zagubionego efektu kaucyjnego Nr. 989 z dnia 29. grudnia 1897 na 400 kor. mianowicie: potwierdzenie odbioru wystawionego przez c. k. gł. Kasę krajową we Lwowie na złożoną w tejże Kasie przez niego tytułem kaucyi służbowej gotówkę w kwocie 400 kor.

Posiadacza powyższego efektu kaucyjnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Podgórze, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. T. 106/5 (2) (377 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Gałczyńskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu Nr. 9965 Tom XIX. str. 374, opiewającej na kwotę 820 kor. wystawionej na imię Maryi Gałczyńskiej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IV.

Kraków, dnia 18. grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 592/4 P. 84/5 (3) (293 3—3)

Dnia 10. października 1904 w Hawrylaku zmarł Pawło Kolisnyk Stefana.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawcy Anny Kolisnykówny nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby do roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Nykołą Rawluk Iwana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 24. sierpnia 1905.

L. cz. A. 122/4 (17) (369 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że dnia 20. lutego 1904 w Woszczańcach zmarł Michał Bulak z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia bez ustanowienia dziedzica, a do pozostałego po nim spadku powołany jest z ustawy między innymi syn jego Iwan Bulak.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Bulaka nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Piotrem Kruc.

Rudki, 15. grudnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 1292 Stow. I. 266/13 (396)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spar- und Creditverein in Bazar Bz. Czortków, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung — towarzystwo oszczędności i kredytowe w Bazarze pow. Czortków, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu dnia 15. listopada 1905 uchwaloną została zmiana §§ 1—2 i 4 statutu w ten sposób, iż § 1 obecnie tak opiewać ma: „Unter der Firma Spar- und Creditverein in Tłuste, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung polnisch — towarzystwo oszczędności i kredytowe w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wird eine Genossenschaft im Sinne des Gesetzes vom 9. April 1873 Nr. 70 R. G. Cl. mit dem Sitze in Tłuste gegründet“, dalsze brzmienie i postanowienie tego paragrafu pozostaje niezmienione, zaś § 2 statutu tak obecnie opiewać ma: „Jedes Mitglied haftet für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem fünffachen Betrage des von ihm gezeichneten Anteils, diesen Anteil mit eingerechnet“, a § 4 statutu obecnie tak opiewać ma: „Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Tłuste“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 385/5, Poj. I. 318 (350)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Słowita.

Brzmienie firmy: Władysław Weissmann młyn w Słowicie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „młynarstwo“.

Właściciel: Władysław Weissmann zamieszkały w Słowicie.

Dzień wpisu: 16. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 392/5. Stow. I. 309 (351)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odnośnie do stow. I. 309 przy Spółce oszczędności i pożyczek w Kutkorzu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 29. października 1905 odbytem wybrano w miejsce Cypryana Karpińskiego, który zrezygnował, członkiem i przełożonym zarządu ks. Rudolfa Ficowskiego gwardyana OO. Kapucynów w Kutkorzu, dotychczasowego zaś przełożonego zarządu ks. Aleksandra Chmurę wybrano zastępcą przełożonego zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 435 Stow. II. 1042 (256)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gumniska Fox.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gumniskach Fox, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 21. listopada 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem Spółki jest, starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a mianowicie leżących w ten sposób, że Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Jarzębiński, proboszcz w Gumniskach Fox jako przewodniczący, Karol Kopacz, organista tamże jako zastępca przewodniczącego, Jan Rożański w Braciejowy, Jan Ciurkot i Michał Puszkin w Gumniskach Fox rolnicy jako członkowie.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy umieszcza swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność; w myśl § 53 ustawy z 9 kwietnia 1873 l. 70. dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego.

Data wpisu 20. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 905. Sp. I. 542 (378)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“.

Wstąpił: Michał Garapich jako I. dyrektor Towarzystwa.

Wystąpił: I. dyrektor Zenon Słonecki.

F. Z. Podpis firmy: Nowo wybrany dyrektor podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod stampilią lub napisem w języku polskim: „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“, lub n języku niemieckim „Wechselseitige Versicherungs-Gesellschaft in Krakau“ z jednym z dotychczasowych dyrektorów dr. Franciszkiem Paszkowskim lub Ignacym Głażewskim lub w jednym z zastępców dyrektorów dr. Antonin Górskim lub Henrykiem Szarskim lub wreszcie z prokurzystą Towarzystwa Wiktorem Gablenzem swój własnoręczny podpis „M. Garapich“ umieści.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 29. grudnia 1905.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·15	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korosmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·50	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Korösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.